



BR.0002.4.2017

Protokół Nr XXX/17
spisany z przebiegu sesji Rady Miejskiej w Czersku
odbytej w dniu 27 kwietnia 2017 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku

Sesji przewodniczył:

Przewodniczący Rady
Grzegorz Kobierowski

Sesję rozpoczęto o godz. 11:00, a zakończono o godz. 15:45.

Na ogólną ilość 21 radnych udział w sesji wzięło 21 radnych zgodnie z dołączoną listą obecności.

W sesji również udział wzięli:

- | | |
|-----------------------|---|
| 1. Jolanta Fierek | - Burmistrz Czerska |
| 2. Mateusz Rydzkowski | - I Zastępca Burmistrza |
| 3. Grzegorz Klauza | - II Zastępca Burmistrza |
| 4. Jolanta Skuczyńska | - Skarbnik Gminy |
| 5. Tomasz Stoltmann | - Sekretarz Gminy |
| 6. Grażyna Ziehlke | - Radca Prawny |
| 7. Wojciech Adamowicz | - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy
w Chojnicach |
| 8. Paweł Garbacki | - Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku |
| 9. Adriana Czapiewska | - Przewodnicząca MRM w Czersku |

Ponadto w sesji uczestniczyli dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy, dyrektorzy szkół podstawowych w Czersku, przewodniczący jednostek pomocniczych, naczelnicy wydziałów UM, mieszkańcy oraz przedstawiciele mediów.

Przebieg sesji

Do pkt. 1

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Czersku Grzegorz Kobierowski. Przywitał przybyłych radnych, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia Rady. Powitał Burmistrza Jolantę Fierek, Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach Wojciecha Adamowicza, Dyrektora ZUK Sp. z o.o. w Czersku Pawła Garbackiego, I Zastępcę Burmistrza Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Burmistrza Grzegorza Klauzę, Sekretarza Gminy Tomasza Stoltmanna, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską, Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miejskiej w Czersku Adrianę Czapiewską, dyrektorów szkół podstawowych w Czersku, przewodniczących osiedli, sołtysów,

pracowników Urzędu Miejskiego, mieszkańców oraz przedstawicieli mediów. Nadmienił, że w sesji uczestniczy 20 radnych, co daje quorum do podejmowania prawomocnych uchwał oraz wniosków.

Do pkt. 2

Następnie Przewodniczący Rady nadmienił, że porządek obrad został dostarczony radnym wraz z zawiadomieniem na sesję, w związku z czym poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag.

Burmistrz Czerska Pani Jolanta Fierek wniosła o zmianę porządku obrad polegającą na zastąpieniu uchwały w punkcie 10 pod literą d) w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie wsi Rytel – XXX/296/17 uchwałą o tym samym numerze w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIX/284/17 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 30 marca 2017 r. w sprawie przyjęcia zasad udzielania i rozliczenia dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Pomorza” w roku budżetowym 2017.” Dodała, że Radni otrzymali projekt nowej uchwały.

Więcej uwag do porządku obrad nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie pierwszy wniosek dot. wykreślenia projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie wsi Rytel. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy 20 głosach „za” przyjęła wniosek jednogłośnie. Poinformował, że od tego momentu w sesji uczestniczy 21 radnych.

Poddał pod głosowanie drugi wniosek dot. wprowadzenia nowego projektu uchwały w punkcie 10d w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIX/284/17 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 30 marca 2017 r. w sprawie przyjęcia zasad udzielania i rozliczenia dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Pomorza” w roku budżetowym 2017.” W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 18 głosach „za” i 3 „wstrzymujących się” przyjęła wniosek jednogłośnie.

Porządek obrad ze zmianą:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie ewentualnych zmian w porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
5. Informacja o przebiegu prac zimowego utrzymania dróg na terenie Gminy.
6. Informacja o sytuacji na rynku pracy w gminie Czersk oraz oferta Powiatowego Urzędu Pracy.
7. Informacja dot. działalności Administracji Zasobów Komunalnych w Czersku oraz informacja na temat bazy turystyczno-rekreacyjnej i stanu przygotowań do sezonu turystycznego.
8. Informacja o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej w Czersku.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) nadania statutu Miejsko – Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Czersku - XXX/293/17,
 - b) szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych udzielającym schronienia osobom tego pozbawionym, w tym osobom bezdomnym, które ostatnie stałe miejsce zameldowania na pobyt stały posiadały na terenie gminy Czersk - XXX/294/17,
 - c) wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom dotychczasowych oddziałów klas III i VI Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Czersku - XXX/295/17,
 - d) zmiany Uchwały Nr XXIX/284/17 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 30 marca 2017 r. w sprawie przyjęcia zasad udzielania i rozliczenia dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Pomorza” w roku budżetowym 2017 - XXX/296/17,

- e) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czersk w obrębie geodezyjnym Rytel – rejon ulic Wczasowej, Sosnowej, Letniskowej i Brzezina - XXX/297/17,
 - f) uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Gminy Czersk we wsi Łąg - XXX/298/17,
 - g) wyboru sposobu prowadzenia gospodarki komunalnej w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi - XXX/299/17,
 - h) wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty - XXX/300/17,
 - i) określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - XXX/301/17,
 - j) ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, położonych w Gminie Czersk - XXX/302/17.
11. Zajęcie stanowiska w sprawie pisma z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie sołtysa Łęga-Kolonii.
 12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
 13. Wolne wnioski i informacje.
 14. Zakończenie sesji.

Do pkt. 3

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że projekt protokołu z XXIX sesji Rady Miejskiej z dnia 30 marca 2017 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Obsługi Rady Miejskiej, dodatkowo był wysłany w wersji elektronicznej w dniu 19 kwietnia 2017 r., więc każdy Radny miał możliwość zapoznania się i złożenia ewentualnych uwag. Poinformował, że wpłynęły drobne uwagi, które zostały uwzględnione.

Ponieważ żadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XXIX/17 z dnia 30 marca 2017 r., który w wyniku głosowania (brało udział 21 radnych) Rada przyjęła 20 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się” (bez odczytania).

Do pkt. 4

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

Do pkt. 5

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację o przebiegu prac zimowego utrzymania dróg na terenie Gminy otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska przyjęła powyższą informację do wiadomości.

Do pkt. 6

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zaproponował, aby wprowadzić formułę zapytań ze strony Radnych i odpowiedzi ze strony Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Otworzył dyskusję na powyższy temat.

Radny Zbigniew Bieliński zapytał jaki jest klucz lub jakie obowiązują zasady przy podziale środków z Urzędu Pracy na prace interwencyjne (publiczne) w poszczególnych gminach oraz od czego to zależy. **Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz** powitał Przewodniczącego Rady, Radnych i wszystkich pozostałym zgromadzonych. Odpowiadając w miarę zwięźle na to pytanie powiedział, że przede wszystkim ten temat negocjacyjny dotyczył robót publicznych, które są finansowane z podstawowego źródła jakim jest fundusz pracy udzielone wzorem algorytmowym i corocznie przed pierwszym posiedzeniem Powiatowej Rady Pracy przedstawiają analizę i oczekiwania samorządów, która jest opracowywana na podstawie wymiany informacji realizowanej pod koniec grudnia danego roku. To co przyjmują jako kwotę bazową do negocjacji w kontekście organizowania prac w systemie robót publicznych w danym roku budżetowym jest wykonanie z poprzedniego roku. Ta propozycja jest kierowana do poszczególnych samorządów i jeżeli samorządy znajdują dodatkowe środki, które są potrzebne na organizowanie robót publicznych na terenie poszczególnych samorządów, to takie kwoty są przypisywane jako propozycja limitów na organizowanie robót publicznych w poszczególnych samorządach. Poinformował, że to co zrobili w tym roku jako novum, to zaproponowali przy pracach nad stworzeniem robót publicznych w roku 2017 wydzielenie pewnej grupy osób bezrobotnych którzy ukończyli 50 rok życia. To jest efekt rozmów, sugestii organizacji pozarządowych, które w swoim temacie widzą potrzebę większego wsparcia dla osób powyżej 50 roku życia. Uczestniczył w dwóch spotkaniach organizowanych przez Biuro Poselskie Posła Aleksandra Mrówczyńskiego i „z oddolnej” inicjatywy zaproponowali zwiększenie kwot refundacji przy możliwości zatrudnienia osób powyżej 50 roku życia. Dodał, że to jest podstawa, która wynika ze współpracy z samorządami lokalnymi. Drugi program o którym wspominał – prace interwencyjne. One z uwagi na to, że są tak samo opisane w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, niezależnie czy są organizowane przez sektor finansów publicznych, czy przez przedsiębiorców, to są takie same reguły kontynuacji zatrudnienia po zakończonym okresie finansowania w ramach podpisanych umów. W związku z tym przy organizowaniu prac interwencyjnych nie ma żadnego podziału. Jeżeli samorząd uzna, że organizacja pracy w systemie prac interwencyjnych jest zasadna są środki na uzupełnienie wynagrodzeń i to co najważniejsze, to kontynuowanie tego zatrudnienia po zakończonym okresie finansowania, także nie widzi tutaj żadnych barier, żeby w tym systemie współpracować z samorządami. To co organizują też od kilku lat, to w ramach tej współpracy z samorządami, które realizują w większości prace porządkowe w systemie robót publicznych po podziale tej wstępnej kwoty, która zapewnia realizację pewnych zadań w pierwszym półroczu danego roku. Natomiast w drugim półroczu udaje im się pozyskać z rezerwy Ministra Pracy dodatkowe środki pod konkretny program, jakim są roboty publiczne i te roboty są realizowane w końcówce roku, kiedy dodatkowo są potrzebne prace na terenie samorządu.

Radny Czesław Niesiołowski zapytał o dofinansowanie dla osób, które chcą rozpocząć działalność. Stwierdził, że „słyszy głosy”, że niektórzy nie mogą takiego dofinansowania dostać, ponieważ piszą to co jest zgodne z prawdą, a żeby je dostać to trzeba pisać to co jest wysoko punktowane i to, czego oczekują urzędnicy. Zapytał również o to, czy są przypadki w Powiecie Chojnickim, że niektórzy już więcej niż raz takie dofinansowanie dostali, podczas gdy inni przez lata nie mogą nic dostać.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz odpowiedział, że dotacja jako jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej są w strukturze wydatków nie tylko Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach, ale każdego z urzędów w „górnym półce”. Poinformował, że żeby otrzymać jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej przede wszystkim wniosek jest poddawany ocenie punktowej. Biorąc pod uwagę, że pomysły na własny biznes który będzie alternatywą do braku podstawowej formy zatrudnienia opartego o umowę o pracę jest bardzo duży – jest blisko pięćset możliwości w PKD rozpoczęcia w konkretnej branży działalności gospodarczej. To co urzędnik musi poddać wnikliwej ocenie, to kwestia która może zostać oceniona na podstawie dokumentów. Tymi dokumentami jest przede wszystkim wykształcenie zbieżne z przyszłą działalnością gospodarczą. Dodatkowym bardzo ważnym elementem jest doświadczenie też zbieżne z przyszłą działalnością gospodarczą. To są dwa najważniejsze elementy przy ocenie wniosku, który pozwala ocenić przy rozmowie prowadzonej dodatkowo z osobą bezrobotną, czy ona jest na tyle przygotowana do rozpoczęcia działalności gospodarczej w ramach uzyskanych środków, że nie będzie prowadziła tej

działalności gospodarczej przez minimum rok, ale że utrzyma się na trudnym rynku biznesowym przez dłuższy okres niż ten który wymagany jest przez ustawę. Odpowiadając na drugie pytanie powtórzył, że to są jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, które są udzielane od 2004 roku. Ewentualnie to co mogło się wydarzyć historycznie, to to że osoba przed 2004 rokiem otrzymała nie „dotację”, a „pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej” i po rozliczenie „pożyczki” osoby takie mogą być brane pod uwagę, jeżeli chodzi o udzielenie wsparcia na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W tym roku udzielają w prawie maksymalnej kwocie dotacje w wysokości 23 tys. zł. Dodał, że to są wnioski, to nie jest „obligo”, że Urząd Pracy musi udzielić, ale wiarygodność tej działalności jest przede wszystkim oparta o te dwa elementy. Jeśli chodzi o pozostałe elementy, to nie są w stanie zanalizować dochodów, które każdy może swobodnie wpisać we wniosek i wykazać, że dochody pozwolą na utrzymanie się tej firmy. Działalność gospodarcza rozpoczynana przez osoby bezrobotne jest o tyle istotna, że średnio trwa minimum 24 miesiące, ale ten element jest o tyle ważny, że drugim czynnikiem decydującym o podjęciu takiej decyzji jest preferencyjna składka ZUS, która w stosunku do osób które nie prowadziły działalności gospodarczej w okresie pięciu lat poprzedzających rozpoczęcie jest bardzo istotna. Wysokość takiej preferencyjnej składki ze składką zdrowotną jest w kwocie blisko 600 zł, a „dorosły pracodawca” płaci tę składkę w kwocie blisko 1 tys. 300 zł.

Radna Bogumiła Ropińska poinformowała, że ma dwa pytania. Pierwsze pytanie: czy są problemy z pozyskaniem beneficjentów do wielu oferowanych przez PUP projektów współfinansowanych ze środków UE. Dodała, że pyta o to w kontekście problemów, które docierają, że są problemy z pozyskiwaniem tych beneficjentów w sferze osób bezrobotnych. Drugie pytanie: chciałaby dopytać jak wygląda kwestia zatrudniania stażystów, czy wygląda to w ten sposób, że pracodawcy zgłaszają zapotrzebowanie na tego typu pracowników, czy stażyści mają problemy ze znajdowaniem miejsca zatrudnienia. Ogólnie: Jak wygląda praktyka zatrudniania stażystów ?

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz powiedział, że tutaj Radna Ropińska zaczęła od trudnego pierwszego pytania, bo sytuacja na rynku pracy nie tylko w Powiecie Chojnickim, ale się cieszy że jest pozytywna, bo stworzyła rynek pracownika, a nie pracodawcy. To co jest widoczne, to są wydłużone procedury związane z doбором odpowiedniego kandydata w ramach zgłaszanych ofert przez pracodawców, którzy chcą jednocześnie skorzystać z programów rynków pracy. Z typowych programów, z jakich korzystają pracodawcy, to przede wszystkim refundacja kosztów wyposażenia stanowiska pracy, prace interwencyjne o których wcześniej wspominał, ale też programy stażowe i to co jest od kilku lat, środki jakie są dostępne na realizację licznych programów zapisanych w ustawie o zatrudnieniu i promocji rynku pracy, to jest określenie pewnych cech tego beneficjenta jak go nazwała Radna. Poinformował, że przede wszystkim kierują pomoc do osób długotrwale bezrobotnych, ale z uwagi na to, że większość środków, jaka jest do dyspozycji pracodawców, czy osób bezrobotnych pochodzi ze środków europejskich i jest trochę inna wykładnia osób długotrwale bezrobotnych. Na spotkaniach zawsze podkreślają, że społeczeństwo jest trochę inaczej skonstruowane, jest bardziej aktywne niż społeczeństwo europejskie. Nasze społeczeństwo opiera się o aktywność docelową do miejsca pracy, do emerytury, ale aktywność też oparta o podejmowanie prac krótkookresowych, sezonowych, co w tym momencie odcina te osoby od programów współfinansowanych z Unii Europejskiej. Dodał, że UE określa, że osoba długotrwale bezrobotna jest nieprzerwalnie przez 12 miesięcy i znalezienie takich kandydatów w grupie aktywnych osób bezrobotnych jest trudne z uwagi na to, że podejmują prace krótkookresowe, pojawiają się w Urzędzie Pracy i znowu podejmują prace krótkookresowe, ale też to co jest widoczne, to podniesienie poprzeczki oczekiwań ze strony osób bezrobotnych. Proponowanie wynagrodzenia na poziomie minimalnego wynagrodzenia a takie jest typowe wynagrodzenie w pierwszej fazie zatrudnienia powoduje, że część osób bezrobotnych która nie ma tego rygoru bycia nieobjętym ubezpieczeniem zdrowotnym, bądź nie pojawia się na wezwanie, bo w tym momencie to są wezwania, żeby przedstawić odpowiednią propozycję pracy, bądź odmawia podjęcia pracy zarówno w Urzędzie Pracy lub odmawiając w różny sposób u pracodawcy. Poinformował, że śledząc realizację ofert pracy, to na jedno miejsce, żeby skutecznie zrealizować ofertę i oczekiwania pracodawcy muszą zzywać około 20 osób bezrobotnych. Z wysyłanych zaproszeń stawia się połowa, a z tej połowy pojawiają się właśnie te bariery i tutaj jest ten największy problem. To co też jest widoczne w skali miasta i gminy Czersk, to w danych jakie przekazali za rok 2016 skończyło się liczbą 1370, spadek to blisko 200 osób w stosunku do danych z grudnia. Na dzień dzisiejszy chciałby powiedzieć, że jest kolejny spadek zarejestrowanych osób bezrobotnych i tych osób jest 1 260 na terenie miasta i gminy Czersk, ale w tej grupie jest blisko 250 osób, które statystycznie są osobami bezrobotnymi. W momencie rejestracji, czy kolejnych spotkań z pracownikami Urzędu Pracy, doradcami klienta określają, że mają bariery związane z powrotem na rynek pracy i z tej grupy 250 osób, którzy określili że nie chcą podjąć na razie pracy większość osób określiło jako przyczynę „opieka nad

osobą zależną bądź dzieckiem". To w tym momencie powoduje, że naprawdę aktywnych, gotowych do podjęcia prac na terenie Czerska jest nie 1 200, a 1000 osób. Nie mogą w tym momencie zamykać się – musi być realizacja oferty pracy. Jeśli chodzi o drugi temat – staże, to jest problem nie związany z podpisaniem umowy, a z realizacją programu stażowego który ma na celu nabycie praktycznych umiejętności przez osobę bezrobotną, która jest teoretycznie przygotowana do pracy na danym stanowisku. To jest jedyny program, który realizują, a pracodawca składając wniosek o zorganizowanie programu stażowego może wskazać kandydata. W pozostałych programach nie może tego zrobić, w związku z tym musi być realizacja umów i ofert zrealizowana w systemie otwartym. Program stażowy jest trzecim programem w strukturze wydatków, jakie realizują i większość środków pochodzi z europejskich funduszy w stosunku do osób młodych do 30 roku życia, jest to „Program Operacyjny Wiedza-Edukacja-Rozwój”, a w stosunku do osób to jest kolejna kategoria i grupy osób bezrobotnych, którymi zajmują się, osoby powyżej 30 roku życia, którzy są uczestnikami Regionalnego Programu Operacyjnego. Jeśli chodzi o ten program stażowy, to może powiedzieć że w tym roku nie wydarzy się ta sytuacja, która miała miejsce w ubiegłym roku. Wyjaśnił, że w ubiegłym roku realizując PO „Wiedza-Edukacja-Rozwój” on był projektem jednorocznym, co powodowało że musieli zamknąć realizację tego programu 31. Sierpnia. W tym roku PO jest skierowany m.in. do osób młodych do 30 roku życia i jest projektem dwuletnim, w związku z tym końcówka roku szczególnie kiedy wrzesień jest tym miesiącem, kiedy w rejestrach pojawiają się osoby kończącą praktyczną naukę zawodu mogą zaproponować pomoc dla pracodawców, którzy myślą już o podpisaniu tej „dorosłej” umowy z osobą, która ukończyła u niego praktyczną naukę zawodu.

Radna Lidia Kroplewska zapytała o to czy Powiatowy Urząd Pracy organizuje spotkania z młodzieżą z gimnazjum, bo oni potem idą do szkół ponadpodstawowych, wybierają swój zawód. Ma tutaj na myśli zawód sprzedawcy, który powoduje że w tej grupie zawodów rośnie bezrobocie, bo jest dużo „wyprodukowanych sprzedawców”. Dodała, że powinny być spotkania z tą młodzieżą ukierunkowujące ją pod kątem, co na rynku pracy jest nowego, jaką szkołę ewentualnie mogła by wybrać, jakieś propozycje. Wie, że szkoły mają dni otwarte, ale żeby również młodzież ze szkoły podstawowej również ukierunkować.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz podziękował za to pytanie, bo jako Powiatowy Urząd Pracy od kilku lat organizują i realizują projekt „Absolwent na rynku pracy – otwarte dni Powiatowego Urzędu Pracy” i w ramach możliwości zapraszają uczniów ostatnich roczników, ale szkół ponadgimnazjalnych do udziału w warsztatach, które odbywają się na terenie Urzędu w Chojnicach w sali informacji zawodowych. Poinformował, że jutro mają zakończenie VII edycji tego projektu i już mają zapisy na kolejną VIII edycję. W tych siedmiu edycjach wzięło udział ponad 2000 młodzieży, która za chwilę kończyła szkoły ponadgimnazjalne i podejmowała ważne decyzje przede wszystkim związane z dalszą karierą edukacyjną, ale nie wszyscy kontynuują i wiedzą, jakie usługi mogą zostać wykorzystane, które są w Urzędzie Pracy jest bardzo pozytywna. Ten temat o którym powiedziała Radna Kroplewska jest trochę poza sferą PUP. Wyjaśnił, że tak naprawdę zajmują się osobami, które ukończyły 18 rok życia, a nie kontynuują nauki w systemie dziennym – nauka w systemie zaocznym, czy wieczorowym nie wyklucza posiadania statusu osoby bezrobotnej. Dodał, że ten temat docierania do osób młodych na dzień dzisiejszy na poziomie szkół gimnazjalnych jest istotny i tutaj większą rolę przypisał by samorządom powiatowym, które na dzień dzisiejszy zajmują się edukacją ponadgimnazjalną, żeby skutecznie walczyć o ucznia, a uczeń to subwencja. W związku z tym takie spotkania nie tylko związane z wyborem odpowiedniej szkoły są organizowane w ramach targów edukacyjnych, ale tutaj również jest rola „Szkolnych Ośrodków Kariery”. To funkcjonuje na terenie Powiatu Chojnickiego, ale uzupełniając wypowiedź dodał, że we wtorek (tj. 25.04.br) uczestniczył w naradzie dyrektorów województwa pom. I to widzenie wychodzenia do młodzieży na tym niższym poziomie zaczyna się od struktur województw. One mają inne przełożenie i mogą się znaleźć w innej roli na rynku pracy i tutaj w najbliższym czasie będą przedstawiane propozycje koordynatorów poradnictwa zawodowego. Wojewódzki Urząd Pracy chce stworzyć platformę wymiany informacji, gdzie uczestnikami będą urzędy pracy w okrojonym zakresie – muszą zająć się osobami, które już się pojawiły jako osoby bezrobotne, a inne instytucje żeby wcześniej odpowiednio przygotować młodzież do wyboru edukacji. Poinformował, że w tej platformie będą uczestniczyć, ale przede wszystkim będą to „Szkolne Ośrodki Kariery”, „Centra Informacji Zawodowej”, „Biura Kariery” i ta propozycja będzie systematycznie zwiększana w najbliższych miesiącach.

Radna Barbara Fierek zapytała o to, jak Dyrektor PUP ocenia współpracę z MGOPS w Czersku w ramach prac społeczno-użytecznych, czy inne gminy prowadzą też taką współpracę z Urzędem Pracy i czy to cieszy się dużym zainteresowaniem.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz powiedział, że pozytywnie, bo realizują ten program, który jest programem partnerskim, gdzie te osoby będące w najtrudniejszej sytuacji, korzystające ze wsparcia Ośrodka Pomocy Społecznej mogą dodatkowo, nie tracąc pewnych świadczeń otrzymywanych z OPS być aktywnym zawodowo. Wykonywanie prac społecznie-użytecznych w liczbie 10 godzin tygodniowo, 40 godzin w miesiącu powoduje pewne rozproszenie mobilności tych osób – one mogą, co jest równie ważne w ich sytuacji dodatkowo zarobić, ale też przy tej okazji wykonywać prace społecznie-użyteczne na rzecz osób chorych, którym trzeba pomóc nie w układzie całodobowym, ale w układzie codziennym np. zrobienia zakupów, drobnej pomocy itp. także wysoko ocenia ten program, który realizują ze wszystkimi samorządami. Poinformował, że w ubiegłym roku zrealizowali wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Chojnicach program „Aktywizacja-Integracja”, gdzie 10 osób właśnie z tej grupy, która korzysta jednocześnie ze wsparcia różnymi programami, jakie są w Ośrodkach Pomocy Społecznej uczestniczyła w warsztatach prowadzonych przez terapeutę z Ośrodka Pomocy Społecznej. Tutaj mieli już taką dalszą ścieżkę aktywizacyjną w stosunku do tych osób, żeby podnieść poprzeczkę ich powrotu na rynek pracy mieli już uzgodnione roboty publiczne z Urzędem Miejskim w Chojnicach po zakończeniu tego programu, ale ośrodki pomocy społecznej realizują też własne konkursy i projekty i była „walka” o te osoby, czy mają uczestniczyć w systemie prac jako roboty publiczne, czy kontynuować dalszy swój rozwój oparty o szkolenia zawodowe w tym projekcie. Dodał, że to co jest ważne w tej grupie osób oddalonych od rynku pracy – one muszą powracać komfortowo na rynek pracy. Nie są poprzez długotrwałe oddalenie od rynku pracy przygotowane, żeby wejść od razu „z wysokiej półki” do pracy, która od razu narzuca czasowe rozpoczęcie zakończenia i dyscypliny. Także każda taka forma jest bardzo ważna na rynku pracy, a jednocześnie przy środkach ograniczonych, bo każdy z samorządów ma różne zadania, cele dzielenia pieniędzy. W tym momencie realizacja prac społecznie-użytecznych w sposób najmniej kosztowny może poprawić pewne kwestie estetyki posprzątania wokół szkoły, parkingu, tam gdzie właśnie są miejsca użyteczności publicznej.

Radny Maciej Deja zapytał, czy zapraszając te osoby do PUP na spotkania otrzymują sugestie, że są pracodawcy, którzy cały czas zgłaszają potrzebę posiadania pracowników, a potem dochodzi do „zjawisk trochę patologicznych”, gdzie nie są wypłacane świadczenia, bądź czas pracy jest przekraczany. Zapytał o to, czy są jakieś sposoby walki z tym oraz czy mają jakiś sposób, że mogą monitorować tych potencjalnych pracodawców, którzy z PUP chcą zatrudnić osoby bezrobotne.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz odpowiadając na to pytanie powiedział, że PUP zgodnie z kompetencjami może kontrolować realizację zatrudnienia w ramach podpisanych umów i tutaj w każdej chwili może skontrolować zakresy obowiązków. Skoro dokonują refundacji, współtworzą miejsca pracy, to tutaj mają taką możliwość. Jedyną taką instytucją na dzień dzisiejszy, która kontroluje legalność zatrudnienia szeroko rozumianą zgodnie z kodeksem pracy jest Państwowa Inspekcja Pracy. To co mogą zrobić w sensie odmowy przyjęcia oferty pracy od niewiarygodnego pracodawcy, to tylko w momencie kiedy mają potwierdzone wyroki sądów pracy za łamanie kodeksów pracy przez pracodawców. W tym momencie mogą odmówić realizacji oferty zgłaszanej przez takiego pracodawcę. W innych przypadkach o których wspomina Radny Deja, że jest nieterminowa wypłata wynagrodzenia, że pracuje w innych warunkach, skandalicznych, to jeżeli otrzymują taką informację i jest to powiązane z umową, to mogą to skontrolować. Jeżeli nie, to jedyną instytucją jest Państwowa Inspekcja Pracy, a nawet wiedząc bo to nie jest wszystko online załatwiane i osoby bezrobotne mając konkretnego pracodawcę do którego PUP wypisuje skierowanie on udziela takich informacji. Dodał, że coś może wiedzieć od znajomych, ale dla PUP nie jest podstawą żeby odmówić.

Radny Maciej Deja zapytał, że w takich przypadkach, jeżeli osoby się skarżą że nie chcą tej oferty pracy, bo pracodawca może być niewiarygodny. Rozumie, że pracownicy PUP mogą tę sugestię przekazać do PIP.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz odpowiedział, że jeżeli otrzymają to na piśmie, to jak najbardziej tak.

Radny Maciej Deja dodał, że chodzi o to, że od mieszkańców są sygnały, że otrzymują wielokrotnie oferty pracy do tego samego pracodawcy, gdzie tam to jest kwestia miesiąca, dwóch i są kłopoty z wynagrodzeniami i wtedy jest to „koło zamknięte”. Zapytał, czy jest jakiś sposób walki z tym, aby wszyscy „mogli jakoś z tym walczyć”.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz powiedział, że trudno odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli otrzyma informację podpisaną przez osobę bezrobotną, że jest taka niejasna sytuacja w firmie, to na pewno przekażą taką informację do PIP, ale trudno opierać się o niepoparte dowodami informacjach od osób. W tym temacie jest coś najważniejszego, o czym powiedział Radny Deja, bo każdy chciałby mieć legalną pracę o której wie, że zaczyna o godzinie 7:00, kończy o godzinie 15:00, wie że 10,

czy 26 otrzyma wynagrodzenie, wie że za nadgodziny pracodawca mu uczciwie zapłaci, wie że otrzyma odzież ochronną itp. – każdy tego oczekuje, ale to jest przede wszystkim odpowiedzialność pracodawcy.

Radny Czesław Niesiołowski odnośnie tego co powiedział Radny Deja chciałby poinformować, że już wiele tal temu zwrócił uwagę filii PUP w Czersku, że wisi tam ciągle oferta zupełnie nierzetelnego pracodawcy u którego ludzie pracowali po kilka miesięcy i nic nie dostali, uciekali, a on ciągle brał następnych. Pani z tego biura odpowiedziała w ten sposób, że słyszeli o tym, ale nie mają możliwości skoro zgłasza potrzebę zatrudnienia, to muszą to wywieść.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz powiedział, że albo Radny Niesiołowski powie teraz oficjalnie nazwisko tego pracodawcy albo powie to w przerwie i Dyrektor PUP zweryfikuje ten temat.

Radny Czesław Niesiołowski powiedział, że nie może tego zrobić, ale Dyrektor PUP ma zapytać swoich pracowników. Poprosił, aby pozostać przy tym, że on zgłaszał taką sugestię i na tym się skończyło.

Radny Krzysztof Reszka zapytał, bo w tabelce na stronie 33 jest informacja pn. „Struktura osób bezrobotnych wg wykształcenia, wieku, stażu pracy i czasu pozostawania bez pracy”, otóż niepokoi go zapis w pierwszej części tabelki, gdzie są bezrobotni po ukończeniu gimnazjum, gdzie jest bardzo duża ilość (363 osoby) – jedna z najwyższych porównując do innych gmin. Zapytał, czy w tym zakresie można coś zrobić i czy w ogóle coś się robi.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz odpowiedział, że to jest rejestracja danych zastanych tj. od momentu kiedy pojawiły się szkoły na poziomie gimnazjum, to używają zwrotu „osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym”. Nie mogą nikogo zmusić do tego, aby dalej kontynuował edukację kończąc to na poziomie gimnazjum. Dodał, że to co jest w tym momencie najważniejsze, to podjęcie decyzji przez osoby. Są kursy, które realizowane są przez Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego, gdzie może kontynuować naukę i kończyć szkołę zawodową, bądź w tym momencie uczestniczyć w szkoleniu, które daje jemu tylko kwalifikacje. Podniesienie tego poziomu jest tylko związane z ukończeniem konkretnej szkoły, a na bazie struktury osób bezrobotnych tak naprawdę dominują osoby nie tylko na terenie gminy Czersk, ale w Powiecie, osoby z wykształceniem zawodowym.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał, czy są inne głosy w tym temacie. Wobec tego, że więcej pytań nie zgłoszono zapytał Dyrektora PUP, czy chciałby ze swojej strony coś przekazać radnym, bądź mieszkańcom gminy Czersk.

Dyrektor PUP w Chojnicach Wojciech Adamowicz powiedział, że jeśli może skorzystać z tego, to dwa tematy. Otóż była mowa o programach stażowych, ale od ubiegłego roku realizują drugi program, równoległy do programu stażowego ale ważniejszy, bo oparty o umowę o pracę pn. „Wsparcie dla młodych”. W tym roku w ramach tego programu, gdzie przez 12 kolejnych miesięcy mogą refundować pracodawcy 1950 zł plus pochodne od tego wynagrodzenia, mogą skierować blisko 200 osób, które nie ukończyły 30 roku życia. O tyle jest to istotne, że ustawowo pracodawca jest związany do kontynuowania tego zatrudnienia przez kolejne 12 miesięcy. W związku z tym w tej grupie osób młodych do 30 roku życia ten program naprawdę jest atrakcyjny dla zarówno pracodawcy, gdyż w cyklu średnio 24 miesięcy ma w kosztach półetatowego pracownika, ale też dla osoby młodej, która już ma podpisaną umowę o pracę. Mówiąc o pewnych barierach, to w kontekście pytania o prace społeczno-użyteczne, o osoby, które są w trudnej sytuacji i podejmują pewne ryzyka nie do końca analizując wiarygodność pracodawcy. W dniach 16 i 17 maja br. organizują warsztaty dla osób młodych, które zarejestrowały się w Urzędzie Pracy, kierują propozycje do pedagogów szkolnych, do ośrodków pomocy społecznej, do Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, gdzie tematem będzie przede wszystkim handel ludźmi, ale też podejmowanie legalnego zatrudnienia na terenie UE, ale tutaj będzie to konkretna informacja przekazana przez pracowników ambasady Królestwa Holandii. Odnośnie handlu ludźmi i podejmowania pracy poza granicami Polski będą przedstawiciele „La Strady”, która zajmuje się pomocą, jeżeli ktoś straci kontakt z bliskimi osobami poza granicami kraju. Poza tym chciałby powiedzieć, że bardzo się cieszy z Powiatowych Targów Pracy. Dodał, że Przewodniczący Rady był na nich. Stwierdził, że jako Powiat nie mają się czego wstydzić, jeżeli chodzi o pracodawców którzy funkcjonują na terenie Powiatu Chojnickiego. Podziękował pracodawcom z terenu Czerska za udział na PTP.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski podziękował Dyrektorowi PUP i zamknął dyskusję. Więcej uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego stwierdził, że punkt 6 został zrealizowany i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Do pkt. 7

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację dot. działalności Administracji Zasobów Komunalnych w Czersku oraz informację na temat bazy turystyczno-rekreacyjnej i stanu przygotowań do sezonu turystycznego otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Zadnych uwag nie zgłoszono do powyższego punktu, wobec czego Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Do pkt. 8

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski nadmienił, że informację o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej w Czersku otrzymali wszyscy radni. Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. W związku z powyższym zapytał o uwagi do powyższego tematu.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przypomniał, że Młodzieżowa Rada Miejska działa w Czersku od 2003 roku. Kadencja Rady trwa 2 lata. Rada liczy 21 członków i są to reprezentanci szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu gminy Czersk. Na obecną VII kadencję radni zostali wybrani w wyborach przeprowadzonych w szkołach w maju 2015 roku, a następnie w wyborach uzupełniających. Radzie przewodniczyła początkowo Pani Patrycja Peplinska, a po niej do chwili obecnej Pani Adriana Czapiewska. Młodzieżowa Rada Miejska podejmowała liczne inicjatywy w czasie swojej działalności. W maju bieżącego roku kończy się kadencja tej Rady, dlatego już dzisiaj na forum Rady Miejskiej serdecznie podziękował młodzieży za trud, zaangażowanie w pracę Rady i wszystkie liczne inicjatywy. Ustępującej radzie życzył, aby doświadczenie zdobyte podczas działalności w ramach Młodzieżowej Rady Miejskiej wzbudziło chęć dalszego działania na rzecz lokalnej społeczności.

Zadnych uwag do powyższego punktu nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady stwierdził, że ww. informacja została przyjęta do wiadomości. Ogłosił 5minutową przerwę.

Do pkt. 9

Radny Piotr Kosobucki zgłosił interpelacje następującej treści:

- 1) „Wysoka Rado chciałbym rozpocząć od interpelacji, którą zgłosiłem ostatnio na sesji Rady Miejskiej a dotyczyła przejścia dla pieszych i rozmalowania linii. Otrzymałem odpowiedź od Pana Zastępcy Burmistrza Mateusza Rydzkowskiego, który poinformował mnie że taki wniosek został skierowany do Marszałka Województwa oraz, że „na kolejne spotkanie będziemy również zapraszani. Podsumowaniem dyskusji publicznej będzie spotkanie z mieszkańcami ulicy Szkolnej i Tucholskiej”. Chciałbym zapytać, na kiedy zaplanowano spotkanie z mieszkańcami ulic Szkolnej i Tucholskiej ?
- 2) Interpelacja mieszkańców, którzy dopytują i są bardzo zainteresowani wyrokiem sądu w związku ze zwolnieniami dyscyplinarnymi w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej: Czy MGOPS odwoła się od decyzji wyroku sądu ? Dlaczego nie było pełnomocnika Pana Tomasza Peplńskiego na ogłoszeniu wyroku sądu ? Jakie koszty wynikają z ogłoszenia wyroku ? Jak Pani Burmistrz zamierza wykonać wyrok sądu ze względu na przywrócenie do pracy Pani Dyrektor Jolanty Lipskiej ?
- 3) Interpelacja dotyczy sprzątnięcia miasta: Jaka została podpisana umowa, czy tylko na sprzątnięcie mechaniczne ? Czy będą one również obejmowały siły interwencyjne osób do tego pozyskanych z Urzędu Pracy ? Czy ta umowa dotyczy tylko sprzątnięcia po zimie, czy całorocznego ?
- 4) Interpelacja dotyczy starych słupów oświetleniowych, które stoją jeszcze na Al. Tysiąclecia, ul. Browarowej. Kiedy one zostaną zdemontowane ? Jak długo ten proces jeszcze może trwać ?
- 5) Interpelacja dotyczy Al. Tysiąclecia i progów spowalniających: Od wielu lat wiemy, że one są zbyt strome. Czy zostaną one sprofilowane ? Czy można zastosować takie progi i takie wyniesienia, jakie zostały wykonane na ul. Browarowej ? Jaki byłby problem z tym, żeby obniżyć te progi ? Dlaczego jest to takie problematyczne i tak długo to trwa ?

- 6) Mieszkańcy ul. Podleśnej dopytują się o wody opadowe, które niestety spływają na podwórka. Chodzi o odprowadzenie tych wód opadowych. Zgłaszałem już problem wcześniej. Padło pytanie, czy został wykonany projekt na kanalizację deszczową w ul. Podleśnej. Czy coś w tym kierunku się dzieje ?
- 7) Na ul. Podleśnej również stoją słupy oświetleniowe w ciągu chodników. Mieszkańcy proszą o przestawienie tych słupów, by chodniki były bezpieczne.
- 8) Zapytanie dotyczy byłego doradcy Pani Burmistrz, który został zwolniony: Czy zostało dokonane podsumowanie zysków i strat związanych z zatrudnieniem Pana Domińskiego ? Czy zostanie powołany nowy doradca na jego miejsce ? Czy też Pani Burmistrz nie przewiduje takiej ewentualności ? Jeśli nie przewiduje, to czy inwestycja gminna była uzasadniona ? Czy też polegała na „niańczeniu Pana Domińskiego”, któremu Pani Burmistrz na siłę znalazła zajęcie kosztem mieszkańców i gminy.
- 9) Dotyczy również Pana Domińskiego, który obiecywał w czasie, kiedy był Prezesem Spółdzielni Socjalnej, że zatrudni uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Ilu uczestników zostało zatrudnionych ? Ilu uzyskało tam pracę ?”

Radny Krzysztof Przytarski zgłosił interpelacje następującej treści:

- 1) „Pierwsza interpelacja dotyczy SPZOZ w Czersku: Proszę o informację, jaka jest sytuacja finansowa Ośrodka Zdrowia, otóż kolejny już miesiąc pielęgniarki i pracownicy administracji nie otrzymują premii. Pani Burmistrz wypowiedziała się w prasie, aby pracownicy uzbili się w cierpliwość. Chciałbym się dowiedzieć, czy sytuacja ta jest spowodowana tym, iż kasa jest pusta i kosztem pracowników przeprowadzone są remonty, czy może Pan Dyrektor zabrał premie, gdyż uważa, że pracownicy źle pracują ? Pani Burmistrz, jest to sprawa bardzo ważna dla osób tam pracujących, którzy zarabiają nieduże pieniądze – to jest kwota 200-300 zł miesięcznie, więc bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi dzisiaj. Bardzo proszę o skontaktowanie się z Panem Dyrektorem, wyjaśnienie tej sprawy, a jeżeli byłaby taka możliwość, to może doszedłby na sesję i sam wyjaśnił czym to jest spowodowane i jak ta sytuacja finansowa wygląda.
- 2) Pani Burmistrz na jednym z portali społecznościach wypowiedziała się: „w kwietniu urządzimy aleję poświęconą laureatom Pokojowej Nagrody Nobla, posadzimy 96 drzew, a to dlatego że Czersk jest inicjatorem olimpiady w tej tematyce”. W związku z tym, że jest końcówka kwietnia ma pytanie czy już odbyło się to nasadzenie, ile to kosztowało, kto wykonał to zadanie, czy był opracowany jakiś plan nasadzeń oraz kto dobierał, doradzał jakie drzewa tam posadzić.
- 3) Zapytanie: Czy podjęto już jakieś kroki w sprawie Programu „Mieszkanie Plus” lub budowy budynku komunalnego przy wsparciu środków Banku Gospodarstwa Krajowego. Tego też dotyczyły moje interpelacje na dwóch poprzednich sesjach, które brzmiały: „Proszę jeszcze raz o wykaz działek powyżej tysiąca m² leżących na terenie miasta Czerska, niezabudowanych, gdzie właścicielem jest gmina Czersk. Proszę o umiejscowienie przy jakich ulicach te działki się znajdują.” Otrzymałem odpowiedź w której podano, że są takie cztery działki: jedna przy ul. Transportowców, druga przy ul. Hallera oraz dwie przy ul. 21 Lutego. Chcę powiedzieć, że w wykazie na stronie czersk.e-mapa.net znalazłem, przeszukałem wykaz działek i być może się mylę, być może się nie znam, ale znalazłem jeszcze piętnaście działek. Przypomnę, że podano mi tylko cztery działki. Bardzo proszę o wyjaśnienie, dlaczego nie podano wszystkich działek, bądź sprostowanie tego, że źle to odnajduje. Znalazłem dwie działki przy ul. Jana Pawła II, dwie przy ul. Tucholskiej, jedną przy ul. Piaskowej, jedną przy ul. 21 Lutego, dwie przy ul. Długiej, trzy przy ul. 60-Lecia i dwie przy ul. Krętej (razem piętnaście dodatkowych działek).
- 4) Naprawa nawierzchni ronda przy ul. Starego Urzędu. Konieczne jest tam wykonanie nowej nakładki asfaltowej, bo obecnie według mnie nie będzie można dokonać tam rozmalowania poziomego. Wjazd na rondo od ul. Podleśnej wygląda tragicznie.
- 5) Czy wybrano już projektanta na projekt Domu Pomocy Społecznej ? Czy znana jest już lokalizacja tego obiektu ?
- 6) W maju ubiegłego roku, czyli prawie rok temu pytałem kiedy uzupełniony będzie wakat za Śp. Jana Manię jako członka Społecznej Rady SPZOZ. Wtedy Pani Burmistrz odpowiedziała, że zostało to pominięte i dokona tego niezwłocznie. Minał rok i z tego co się orientuje, to nic się nie wydarzyło – dalej jest wakat. Wydaje mi się, że Rada Społeczna nie działa, jest fikcją. W Ośrodku Zdrowia dzieją się dziwne rzeczy, nikt tego nie kontroluje, a Społeczna Rada się nie spotyka. Proszę o informację,

kiedy Pani Burmistrz zamierza dokonać wyboru nowego członka Społecznej Rady. Proszę też o informację, ile razy i w jakim celu spotykała się Społeczna Rada w 2015, 2016 i w 2017 roku.

- 7) Proszę o wyjaśnienie wypowiedzi, którą znalazłem na „Wizji Lokalnej” w sprawie oświetlenia ulicznego, a to dotyczy ostatnich awarii na osiedlu przy blokach. Skoro jest umowa z firmą ENEA Sp. z o.o., to czemu nie ma jej w rejestrze umów? Na jaką wartość jest ta umowa? Kto ustalał terminy napraw? Wydaje mi się, że taka poważna awaria, jak brak oświetlenia na całej ulicy nie powinny być usuwane po minimum czterech dniach. Przypomnę, że to jest od dnia zgłoszenia, czyli jeżeli mieszkaniec zauważy awarię w piątek wieczorem, ma wysłać maila, bo taka była odpowiedź na stronie „Wizji Lokalnej”. Kiedy ten mail zostanie odczytany? Zapewne w poniedziałek, więc już będą trzy noce bez światła i jeszcze firma ma minimum cztery dni na usunięcie usterki, więc już to się robi siedem dni. Już nie raz opisywano w lokalnych mediach sytuację, że mieszkańcy nie czuli się bezpiecznie wracając do domu w ciemnościach. Czy można wyznaczyć osobę, która mogłaby przyjmować zgłoszenia poważnych awarii nawet w dni wolne? Czy można skrócić czas naprawy tych awarii do jednego dnia?”

Radny Jacek Grzella zgłosił interpelację następującej treści:

- 1) „Proszę o podjęcie w najbliższym czasie rozmów ze Starostwem Powiatowym w Chojnicach w sprawie budowy drogi Będźmierowice – Klaskawa w kwestii II etapu, to jest Złotowo-Będźmierowice na rok 2018. Wiadomo, że budowa tego traktu poprawi bezpieczeństwo i już teraz należy uzyskać zapewnienia o wpisaniu tej inwestycji do realizacji na 2018 r. Podjęcie rozmów ze Starostwem już teraz zagwarantuje wybudowanie drogi w całości w dwóch etapach, pierwszy w 2017 r., a drugi w 2018 r. Uważam, że najpierw powinniśmy realizować inwestycje już rozpoczęte, a potem rozpoczynać nowe.
- 2) Kolejną sprawą jest kwestia oświetlenia. Wnoszę o montaż 3 opraw oświetleniowych na istniejących słupach energetycznych w miejscowości Ostrowite Osiedle Leśne. Dodam, iż zadanie to było omawiane w 2015 r. na zebraniu wiejskim w Kurczem, gdzie uzyskało pozytywną opinię Pani Burmistrz zatem uważam, iż prośba jest zasadna i mieszkańcy czekają na realizację.
- 3) Chciałbym się też dowiedzieć, na jakim etapie jest sprawa dostarczenia tłuczni na drogę gminną w miejscowości Klaskawa. Mieszkańcy sami zobligowali się do rozplantowania dostarczonego materiału w celu poprawienia jakości powierzchni drogi. Dodam, że z tego odcinka korzysta osoba niepełnosprawna oraz samochód odbierający mleko. Sprawę zgłaszałem osobiście do burmistrza Rydzkowskiego i pracownika odpowiedzialnego za utrzymanie stanu dróg.”

Radny Czesław Niesiołowski zgłosił interpelację następującej treści:

- 1) „Pani Burmistrz mieszkańcy ul. Pomorskiej odcinka od Królowej Jadwigi do Spółdzielni Inwalidów proszą o ograniczenie tam prędkości do czasu przebudowy tego odcinka. Ten kawałek ulicy jest w fatalnym stanie, domy przy tej ulicy są stare, natomiast podłoże jest zupełnie niestabilne (torfiaste). Wydaje się, że takie ograniczenie jest konieczne, bo przy dotychczas dopuszczalnej prędkości, czyli 50 km/h wszystkie domy się trzęsą i są zagrożone. Można to zrealizować poprzez znak ograniczający np. do 30 km/h albo inny znak „strefa zamieszkania” który ogranicza z automatu do 20 km/h.
- 2) Kierowca zawodowy z Czerska zwrócił mi uwagę, że na ul. Rzemieślniczej przy wylocie na ul. Browarową był tam znak „ustęp pierwszeństwa”. Znak ten w przeszłości kilka razy pojawiał się i zniknął, a teraz znów zniknął i stwarza poważne zagrożenie – jadący od ul. Kościuszki nie mają świadomości, że tam jest taka uliczka i w ogóle nie zwracają uwagi, a tym czasem powinni przepuścić wyjeżdżających z ul. Rzemieślniczej. Umieszczenie dodatkowego znaku na Browarowej, skrzyżowanie dróg równorzędnych nie załatwia sprawy, ponieważ kierowcy mogą pomyśleć, że dotyczy to skrzyżowania z następną ulicą, a nie tą Rzemieślniczą.
- 3) Po ostatniej sesji miałem ciekawy telefon od mieszkańca, który prosi Panią Burmistrz, by nie ulegała pod żadnym pozorem presji i nie rezygnowała z możliwości pozyskiwania mieszkań komunalnych, chodzi również o szkołę w Zapędowie. Pytanie społeczeństwa, czy były jakieś konsultacje społeczne? Jeśli są potrzebne, to tylko chyba z tymi, którzy na takie mieszkania czekają, a mamy w naszej gminie blisko 300 takich rodzin. Pytanie tych, którzy mają mieszkania o to, czy jest zasadne pozyskiwanie dalszych mieszkań jest tak samo uzasadnione jak pytanie sytego bogacza, czy należy podać głodnemu kawałek chleba.”

Radna Bogumiła Ropińska zgłosiła interpelacje następującej treści:

- 1) „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz chciałabym prosić o interwencję w sprawie niebezpiecznych podgryzień drzew przez bobry na drodze z Rytle do Zapędowa wzdłuż Wielkiego Kanału Brdy. Drzewa są tak mocno uszkodzone, że grożą przewróceniem i o ile na sam Kanał, to pewnie jeszcze nic nikomu by się nie stało, ale niestety jeżeli na drogę, to może dojść do nieszczęścia. Te drzewa po prostu trzeba usunąć. Nie wiem, kto zarządza tym terenem, ale wydaje mi się że to jednak nie lasy, może Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Bardzo bym prosiła, żeby ustalić i podjąć w tej sprawie interwencję.
- 2) Druga sprawa, bo właściwie wywołał mnie Pan Radny „do tablicy”. Nie często, ale rzeczywiście zgadzam się z Panem Radnym – ja to samo na ostatniej sesji mówiłam, żeby pytać tych którzy oczekują na mieszkania i do tych osób się zwrócić, także to co Pan mówił nie jest to żadne „novum”, ja dokładnie o tym mówiłam – żeby zapytać czy będą chętni do mieszkania w Zapędowie”.

Radna Barbara Fierek zgłosiła interpelacje następującej treści:

- 1) „Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Pani Burmistrz pierwsza moja interpelacja dotyczy poprawy oznakowania trasy dojazdowej do miejscowości Budziska. Zarządcy dróg krajowej i powiatowej zadbali, żeby takie kierunkowskazy znajdowały się w ich pasie drogowym. Niestety na dalszym skrzyżowaniu należącym do gminy nie ma takich informacji i chodzi tutaj o oznakowanie: drogowskazy w kierunku Łubna, Łąg-Kolonia i Budziska. Sprawi to, że to skrzyżowanie będzie bardziej czytelne i mieszkańcom będzie się lepiej podróżowało. Wnioskuje także o wystosowanie pisma do zarządcy dróg powiatowych Łąg-Przyjaźnia. Po pierwsze, żeby wykonali naprawy w pasie drogowym melioracji, gdyż jest zasypana tam studzienka i drenarka odwadniająca. W ten sposób mamy użytki zielone zalane po obu stronach w miejscowościach Łąg-Kolonia i Łąg. Przeprowadzenia rozmów w sprawie terminu zrealizowania kolejnego odcinka utwardzenia tej drogi. Takie są oczekiwania mieszkańców, gdyż posiadamy już pierwszy etap. Należy zapewnić naszym mieszkańcom prawidłową infrastrukturę, aby też mieli kawałek twardej drogi. Należy również zgłosić wycinkę zakrzewienia na całej długości drogi powiatowej Łąg-Przyjaźnia i Łąg-Wojtał w pasie drogowym po obu stronach, gdyż od dłuższego czasu nie było wykonania lub było tylko odcinkowo, a droga jest wąska i użytkownicy skarżą się, że niszczy to samochody i sprzęty rolnicze
- 2) Wniosek dotyczy ustawienia wiaty przystankowej dla dzieci oczekujących na autobus szkolny do Zespołu Szkół w Łęgu w miejscowości Łąg-Kolonia. Taką potrzebę zgłaszał już Dyrektor szkoły Pan Zdzisław Jarząbek. Przeprowadziłam także rozmowy z właścicielem nieruchomości gruntowej przy nr 50 i wyraził on zgodę na użyczenie terenu pod taką wiatę. Mam jeszcze prośbę, żeby utwardzić teren pod znajdującą się już wiatą, wybudowaną przez samych mieszkańców Szafarami. Teren pod tą wiatą nie sprzyja oczekiwaniom dzieci na autobus, bo jest piaszczysty, porośnięty trawą, także też prosiłabym, żeby zastanowić się nad wykonaniem utwardzenia pod tą wiatą.
- 3) Zapytanie dotyczące zeszytych moich interpelacji. Chciałabym dowiedzieć się dokładnie kiedy będą unormowane sprawy mediów w „starej szkole” w sprawie konfliktu, który tam wyniknął.
- 4) Zapytanie: Czy w najbliższym czasie dokonane będą rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie poprawienia bezpieczeństwa na skrzyżowaniu Będźmierowice-Budziska”.

Radny Zenon Konefka zgłosił interpelację następującej treści:

„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz moja interpelacja jest nowa, chociaż jak się dowiedziałem, że już była zgłaszana. Mianowicie jako Komisja Rewizyjna byliśmy wczoraj w przedszkolu przy ul. Chojnickiej i chodzi o wjazd do tego przedszkola. Tam zaraz za wjazdem jest przejście dla pieszych i są światła, co praktycznie jadąc od centrum miasta uniemożliwia wjazd do tego przedszkola. Sam miałem problem, kiedy tam wjeżdżaliśmy i zaraz spotkałem jednego z rodziców, który mi też zwrócił na to uwagę mówiąc, że musi jechać na ul. Kosobudzką i tam w rejonie ul. Ogrodowej, bądź Kwiatowej zawracać i od strony Chojnic wjeżdżać do przedszkola. Ponoć zastanawiano się, jak ten problem rozwiązać, ale wygląda na to, że tam trzeba naprawdę zrobić coś szybko zanim stanie się nieszczęście. Tam ten wjazd jest nie tylko uciążliwy, ale i niebezpieczny.”

Radny Maciej Deja zgłosił interpelację następującej treści:

„Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Pani Burmistrz chciałbym w imieniu mieszkańców, szczególnie dzieci podziękować za wiatę dla dzieci na terenie miejscowości Lipki. Przy okazji chciałbym poprosić o utwardzenie gruntu pod istniejącą wiatą w miejscowości Złe Mięso, która była budowana jesienią i

wiosną miał być ten grunt utwardzony. Jednocześnie chciałbym złożyć interpelację, aby w miejscach gromadzenia się osób tj. właśnie takie wiaty, miejsca przystankowe, gdzie komunikacja się zatrzymuje już z automatu instalować kosze na śmieci. Dzieci, osoby dorosłe, które się w tych miejscach gromadzą nie mają gdzie wyrzucać tych śmieci i często okoliczni mieszkańcy sprzątają takie wiaty. Poza tym jest to uciążliwe i wpływa na obraz całej gminy."

Radny Krzysztof Reszka zgłosił interpelacje następującej treści:

- 1) „Panie Przewodniczący, Szanowni Radni mam interpelacje do Pani Burmistrz, a pierwsza dotyczy apelu, który zgłaszał ostatnio dot. długiego terminu realizacji interpelacji – jedna sprawa to przekazywanie pism (interpelacji) do Starostwa. Mam tutaj pismo, które dopiero po 13 dniach zostało wysłane. Uważam, że w związku z tym, że się spotykamy raz w miesiącu na sesji to termin ten powinien być skrócony maksymalnie do 7 dni, jak również otrzymałem odpowiedź od Pana Wiceburmistrza na moją interpelację dopiero po 20 dniach.
- 2) Na sesji 22 marca 2016 roku zgłaszałem odrestaurowanie punktów sakralnych, co wynikało z zebrania sołectkich, prośby mieszkańców. Otrzymałem od Pani Burmistrz odpowiedź, też po bardzo długim czasie bo dopiero 19 maja 2016 r., które brzmiało: *Gmina posiada aktualny rejestr kapliczek kultu religijnego, który zawiera 25 pozycji z opisem i zdjęciem. Uważamy, że renowacją kapliczek winna się zająć osoba, która posiada odpowiednie kwalifikacje konserwatorskie. Zadanie to złożymy do projektu budżetu na 2017.* Mam pytanie, na jakim etapie jest ta sprawa i kiedy zostanie zrealizowany ten punkt”.

Radna Lucyna Zawiszewska zgłosiła interpelacje następującej treści:

„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz moje zapytanie dotyczy terminu w jakim zostaną umieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czersk odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych z lat 2015-2016. Wnioskowałam o to na sesji w lutym, w związku z tym że od tego roku są umieszczane odpowiedzi, dobrze było by, gdyby z poprzednich lat 2015-2016 również te odpowiedzi się znalazły na stronach BIP.”

Więcej interpelacji i wniosków nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Do pkt. 10

a./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania statutu Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Czersku - XXX/293/17.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Przewodniczący Rady poinformował, że do projektu uchwały jest autopoprawka i poprosił Panią burmistrz o uszczegółowienie.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że w zarządzeniu w sprawie autopoprawek § 4 jest omyłką i nie zgłosi tej autopoprawki. Co do projektu uchwały 293 wniosła o autopoprawkę w załączniku do uchwały, którym jest statut w § 2 ust. 2 – wykreślenie słów „miasto i”, w § 2 ust. 3 – wykreślenie słów „miasto i”, w § 4 ust. 1 – wykreślenie słów „Miasta i”. Bierze się to stąd, że autor przygotowujący projekt posługiwał się terminem miasto i gmina Czersk, a przyjęło się, że mówimy: gmina Czersk.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 21 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r XXX/293/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

b./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych udzielającym schronienia osobom tego pozbawionym, w tym osobom bezdomnym, które ostatnie stałe miejsce zamieszkania na pobyt stały posiadały na terenie gminy Czersk - XXX/294/17.

Przewodniczący Rady poinformował, że do projektu uchwały jest autopoprawka i poprosił Panią Burmistrz o uszczegółowienie.

Burmistrz Jolanta Fierek wniosła o dopisanie w § 1 na końcu zdania, po słowach „... gminy Czersk”: „, którego treść stanowi załącznik do niniejszej uchwały.”.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 21 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XXX/294/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

c./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom dotychczasowych oddziałów klas III i VI Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Czersku - XXX/295/17.

Przewodniczący Rady poinformował, że do projektu uchwały jest autopoprawka i poprosił Wiceburmistrza Grzegorza Klauzę o uszczegółowienie.

Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza wyjaśnił, że w związku z przedłużającymi się konsultacjami z rodzicami wytypowano inną klasę do realizacji obowiązku szkolnego w szkole nr 2, dlatego wnioskują o zastąpienie klasy III e klasą III d. Tak więc do szkoły nr 2 zostaną skierowani uczniowie klas III c, III e i III f szkoły podstawowej nr 1.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 20 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XXX/295/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

d./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIX/284/17 Rady Miejskiej w Czersku w sprawie przyjęcia zasad udzielania i rozliczenia dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Pomorza” w roku budżetowym 2017 - XXX/296/17.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 21 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r XXX/296/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

e./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czersk w obrębie geodezyjnym Rytel – rejon ulic Wczasowej, Sosnowej, Letniskowej i Brzezina - XXX/297/17.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 21 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r XXX/297/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

f./

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Gminy Czersk we wsi Łąg - XXX/298/17.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 21 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r XXX/298/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

g./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyboru sposobu prowadzenia gospodarki komunalnej w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi - XXX/299/17.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 14 głosach „za” i 7 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r XXX/299/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

h./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty - XXX/300/17.

Przewodniczący Rady poinformował, że do projektu uchwały jest autopoprawka i poprosił Panią Burmistrz o uszczegółowienie.

Burmistrz Jolanta Fierek wniosła o przyjęcie takiego brzmienia § 6 ust. 1: „Traci moc Uchwała Nr VI/64/15 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 14 maja 2015 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty, za wyjątkiem zapisów dotyczących stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w przypadku domków letniskowych lub nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, które tracą moc z dniem 31 grudnia 2017 r.” Burmistrz przypomniała, że już na posiedzeniach komisji wyjaśniała, że w owej zmianie chodzi o wypełnienie luki, jaka zaistniałaby przy uchwaleniu uchwały w przypadku rozliczania i trybu odpłatności przez właścicieli domków letniskowych.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Radna Bogumiła Ropińska stwierdziła, że ma problem z tą uchwałą. Po pierwsze czuje się oszukana, ponieważ kiedy mówiła przy uchwalaniu budżetu, że w budżecie zaplanowane były środki na podwyżki w związku z wywożeniem śmieci, wówczas Pani Burmistrz w odpowiedzi sugerowała, że Radna konfabuluje, że być może zmienia się deklaracje i Burmistrz była na tyle wiarygodna, że po sesji przeczytała w „Gazecie Pomorskiej”, że podwyżek śmieci nie będzie. Zapytała pozostałych Radnych, czy nie czują się również oszukani, bo poniekąd wówczas zostało zapalone już tzw. zielone światło do podwyżek za wywóz śmieci. Zwróciła się do Pani Burmistrz, że już w ubiegłym roku ta wiedziała, że podatek śmieciowy trzeba będzie podnieść, przynajmniej wg takiego scenariusza, który teraz się dzieje. Może wtedy trzeba było ustalić pełne dopłaty do ścieków, to dzisiaj podwyżki tak bardzo nie obciążałyby budżetu domowego mieszkańców? Wtedy dopłaty do odprowadzania ścieków można było dać, do wywozu śmieci nie można. Kolejnym problemem wg Radnej jest to, że rządzący idą po tzw. najmniejszej linii oporu zlecając zadanie Zakładowi Usług Komunalnych z Czerska wg zakładanych przez nich kosztów. Ocenia to jako działanie monopolistyczne, a przynajmniej jego efekt. Zdaje sobie sprawę z tego, że jest to zgodne z prawem. Jest w procedurze prawa zamówień publicznych tzw. „in house”. Ona jednak uważa, że trzeba było ogłosić przetarg. Jeżeli ZUK ma tak dobrą ofertę i z pewnością wygrałby przetarg, a mieszkańcy nie mieli by poczucia, że przepłacają za usługę. Jest wiele firm i odwoływanie się do przetargu z 2014 r., w którym ZUK zaproponował najlepszą ofertę jest bezzasadne, zwłaszcza, że wcześniejsza oferta ZUKu była wyższa. Ocenia, że „in house” jest również niekorzystny dla samego ZUKu. W tym systemie 90 % zadań musi być realizowanych dla gminy, a tym samym ograniczone zostaną możliwości do stawiania do przetargów przez ZUK w innych podmiotach. Ponadto uważa, że nie mobilizuje to ZUKu do tego, aby ograniczać koszty, przede wszystkim koszty transportu. Uważa, że podwyżka śmieci dzisiaj o 20 % jest bezzasadna.

Radny Maciej Deja kierując pytanie do dyrektora ZUK zapytał, czy w trakcie planowania podwyżki były czynione starania o obniżenia kosztów, np. w transporcie - ponieważ przeanalizował sposób działania podobnych firm w regionie stosujących nieco inne rozwiązania, takie jak przeładowywanie przez kilka śmieciarek do jednego kontenera śmieci i dopiero potem wywożenie. Dopytał jaka jest pojemność śmieciarki?

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki wyjaśnił, że pojemność jest uzależniona od tonażu a nie od pojemności – różne frakcje mają różny ciężar. Szczegółów nie zna.

Radny Maciej Deja dopytał, czy plastik jest prasowany przed wywiezieniem do ZZO czy wywożony w postaci niesprasowanej. Czy Dyrektor myślał o tym, żeby niektóre frakcje przeładowywać do kontenerów i dopiero wywozić. Czy prawdą jest (opiera się na informacji od mieszkańca), że niektóre frakcje w trakcie wywozu szczególnie na terenach wiejskich są mieszane ze sobą i wywożone jako frakcja niez mieszana. Czy ZUK płaci również za wywóz w postaci złomu/metali?

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki odpowiedział radnej Ropińskiej, że mimo tego, że często jest daleki od tego, żeby się z nią zgadzać, tak dziś się z nią zgodzi – w temacie stwierdzenia, że ZUK jest mocno ograniczony w startowaniu do przetargów w gminach ościennych. Zakład musi spełnić wskaźnik przychodów w gminie Czersk 90%. Niemniej jednak te przetargi miały już miejsce, ZUK mając na uwadze negocjacje i stawkę, którą przedstawił (uważa, że została ona rzetelnie przedstawiona) nie przystępował już do przetargów. Nadmieniał, że sporządzili sobie kalkulację, która daje obraz, które miejsce zajęli by w tych przetargach – w jednym przetargu by wygrali, a w drugim byłiby na drugim miejscu. Oceniał zatem, że oferty ZUK nie były najwyższe. Jeżeli chodzi o zarzut szukania oszczędności – wyjaśnił, że polega na materiałach od głównej księgowej i biorąc pod uwagę stratę, którą ZUK ponosi na wywozie odpadów. Można to skalkulować z czego wynika: jeżeli przekalkuluje się ilość odpadów, która jest wykazana w uzasadnieniu, podzieli się ją przez koszt pojedynczego transportu, to mniej więcej ta strata się pokrywa z nadwyżką ilości odpadów. Uważa zatem, że zarzut dot. nieszukania oszczędności jest poniekąd bezzasadny. Zwrócił się do Radnych, nie uwłaczając ich wiedzy, że niejednokrotnie nie mają takiej bardzo szczegółowej i wnikliwej informacji, którą posiadają osoby bezpośrednio się tym zajmujące. Nie widzi przeszkód, żeby zapewnić też Radnym wgląd do takich informacji z zachowaniem odpowiednich procedur. Jeżeli chodzi o wypowiedź Radnego Deji – aktualnie frakcja tworzyw sztucznych i odpady stłuczki szklanej jest wywożona przez firmę podwykonawczą i nie dlatego, że chcą na tej firmie zarabiać, czy szukać oszczędności. Po prostu gmina Czersk jest tak dużym obszarem świadczenia tej usługi, że ZUK musiałby dokupić sprzętu, zatrudnić ludzi, co wiązałoby się z szeregiem różnych formalności, dlatego posiłkują się podwykonawcą decydując się na najłatwiejszą metodę wsparcia w realizacji tej usługi. Aktualny podwykonawca zbiera odpady selektywnie gromadzone i wywozi już sprasowane do ZZO w Nowym Dworze. Niejednokrotnie jest tak, że prasując odpady, tworzywa sztuczne objętościowo są bardzo duże, ale tonaż jest niewielki (butelki typu PET, czy inne pochodne frakcji tworzyw sztucznych. W poprzednim okresie usługę podwykonawczą obejmującą ten zakres działań świadczyła dla ZUK firma, która zbierała te odpady z terenu gminy Czersk, gromadziła je na terenie oczyszczalni ścieków w wydzielonym i przystosowanym do tego miejscu. Później siłami przerobowymi spółki ZUK sam wywoził śmieci. Wówczas też było one prasowane, dochodził jeszcze element przeładunku. Teraz uniknęli tego zjawiska. Odnośnie przeładunku kontenerów stwierdził, że nie ma to racji bytu, bo wiązałoby się to z szeregiem formalności – tj. pozwolenie na składowanie (teraz takie pozwolenie jest na składowanie tylko przy PSZOKu). Niemniej było to wszystko analizowane.

Radny Maciej Deja dopytał, czy nie ma z tego tytułu żadnych oszczędności, bo w okolicach Starogardu Gdańskiego jest firma, która świadczy takie usługi i mając kilkanaście kilometrów do ZZO dokonuje takiego przeładunku. Nie chodzi mu o składowanie takich odpadów. Chodzi mu o to, żeby zamiast dwa razy dziennie jeździć do ZZO, przeładowywać śmieci do większego kontenera i jeździć raz. Tak koszty przebytych kilometrów miałyby realnie przełożyć się na oszczędności.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki zauważył, że radny poruszył dość drażliwy przypadek. Ponadto ZUK ma obniżone koszty do takiego stopnia, że nic więcej z tego nie da się wycisnąć ze stanu faktycznego, jakim dysponuje. Jeżeli chodzi o kwestię rejonu Starogardu, o którym wspomniał Radny, to wyjaśnił, mając wątpliwości, czy powinien takie informacje publicznie wygłaszać, że (opierając się o informacje z kularów) część usług była realizowana w oparciu o nie o cenę ryczałtową, tylko zamawiający ponosił opłatę z tytułu wywozu jednej tony frakcji odpadów. Nie wie ile w tym prawdy, ale słyszano o takich incydentach, że z gmin sąsiednich odpady były przewożone do jednej gminy na poczet tego, że w gminie sąsiedniej opłata za odpady była kalkulowana w oparciu o tonę, a w gminie pierwotnej, z której miały pochodzić była cena ryczałtowa. Oceniał, że ta sprawa ma drugie podłoże i być może będzie jakieś postępowanie w tej sprawie. Nie chce się jednak w tym temacie rozwijać, ale szereg gmin miało właśnie postępowanie przetargowe na wywóz odpadów sporządzone w ten sposób, że cena dla wykonawcy, który wywoził tę frakcję była ceną jednostkową za każdą wywiezioną tonę, nie była ceną ryczałtową za całą usługę w okresie trwania umowy.

Radny Zbigniew Bieliński nawiązał do przetargu wywozu nieczystości stałych i nowego podmiotu realizującego zadanie – firma SITA (ZUK przegrał zadanie). Przypomniał, że zewnętrzna firma nie spełniła oczekiwań – SITA nie znała terenu gminy, były znaczne opóźnienia w wywozie – to był środek lata, opóźnienia sięgały nawet 3 tygodni, w nieczystościach leżało się robactwo i wydobywał się fetor, a odpady się rozkładały. Uznał zatem, że jej działalność można było uznać za skandaliczną. Sam jako

sołtys doświadczył wielu przykrych telefonów od mieszkańców skarżących się na jakość usług. Sołtysi bezpośrednio angażowali się w kierowanie śmieciarek do konkretnych posesji. Ponadto był problem z kontaktowaniem się z koordynatorem. Kwestie, które poruszył są dla niego argumentem, aby wywóz nieczystości powierzyć w kompetencje czerskiego ZUK. Nadmienił też o warunku stawiania śmietników w granicy posesji, co było szczególnie uciążliwe dla kobiet i osób starszych. Kiedy ZUK przejął zadanie problem zniknął. Wywóz jest prowadzony w sposób prawidłowy i terminowy. Wyłonienie firmy poprzez przetarg, o którym mówi Pani radna Ropińska, wiąże się z podjęciem tego ryzyka. Radny nie chciałby tego ponownie przechodzić. Jeżeli cena miałaby być niższa o ok. 3-4 zł od gospodarstwa domowego, a miałyby znowu przeżywać dyskomfort porównywalny do tego, kiedy wywóz prowadziła SITA, to wolałby zapłacić więcej ZUKowi za prawidłowo wykonaną usługę. Przypomniał, że SITA przy przystępowaniu do kolejnego przetargu nie wygrała go, ponieważ kalkulacja przewidywała wyższe ceny, ponieważ ceny z wcześniejszego przetargu były cenami dumpingowymi. Podejrzewa, że poprzedni zarząd ZUKu ceny skalkulował racjonalnie. SITA poniosła straty stosując ceny dumpingowe. W kolejnym przetargu podniosła poprzeczkę i nie wygrała przetargu. Zwrócił też uwagę na aspekt społeczny, który jest też ważny, tj. czynnik ludzki – a mianowicie w ZUK są zatrudnieni mieszkańcy gminy. Być może to nie jest najważniejsze, ale trzeba o tym powiedzieć i wziąć to pod uwagę, że decydując się na usługi ZUK, dają pracę mieszkańcom. Zapytał retorycznie, czy opozycja traktuje ten czynnik ludzki wybiórczo i w zależności od przedsiębiorstw tę kwestię traktuje różnie. Oceniał obecną jakość usług ZUK jako przekonujący argument „za”. Co do przetargów, to z gminy Karsin wiadomo, że nie wyszło jej to na dobre. Nie ma gwarancji, że wywóz będzie tańszy. Dla mieszkańców ważny jest terminowy wywóz oraz żeby odbywał się z miejsca składowania i żeby usługi były prawidłowe. Przyznał, że podwyżka to jest „drenaż portfeli” i nikomu nie będzie się to podobało. Tłumaczenia Pana Dyrektora trafiają do niego i przyjmuje tę argumentację. Liczy, że w ciągu roku Zarząd ZUK poczyni działania, żeby koszty obniżyć. Uznał, że ZUK jako rodzima spółka jest zakładem, któremu warto zaufać, który wykonuje swoją pracę należycie i zawsze jest kontakt w razie problemów, nawet z samym prezesem.

Radny Zenon Konefka dopytał o kwestię stwierdzenia ilości wywożonych odpadów z gminy Czersk – czy to jest mierzone, czy zakładane, że odbierane są pojemniki pełne.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki wyjaśnił, że ilość odpadów w poszczególnych frakcjach wynika z tzw. kwitów wagowych, które otrzymują w momencie przywożenia odpadów do ZZO przy wjeździe i wyjeździe z zakładu w Nowym Dworze. Odnosił się do pytania Radnego Deji o mieszanie segregowanych frakcji – poręczył za pracowników, na bazie wiedzy, którą dysponuje, że do takich incydentów nie dochodzi. W ostatnim czasie redaktor lokalnych mediów też pytał o tę kwestię. Po sprawdzeniu okazało się, że rzekomo mieszane frakcje są wywożone w zupełnie odmiennych terminach. Z resztą to było celowo tak ustalone, żeby uciąć podobne spekulacje. Podejrzewa, że jeżeli nawet miało coś podobnego miejsce, to był to znikomy przypadek, o którym on sam nie ma wiedzy. Nawiązując do wypowiedzi radnego Bielińskiego zgodził się, że w sytuacji, kiedy spółka nie przystąpiła do przetargów w gminach ościennych, licząc się z nadzieją, że będzie kontynuowała usługę na terenie gminy Czersk, jeżeli nie doszłoby do podpisania umowy i kontynuacji usługi, to wiązałoby się to ze zwolnieniem 11 osób po 30 czerwca, którym kończą się umowy o pracę.

Radny Krzysztof Reszka zwrócił się do Dyrektora w sprawie śmieci wielkogabarytowych – w tab. na str. 82 zapisano wzrost ilości tych śmieci – czy to wynika z tego, że powstał PSZOK na terenie zakładu? Jaki jest % odpadów wielkogabarytowych a jaki % jest przywożony z zbiórki z terenu na tzw. umówienie się telefoniczne. Ponadto poprosił o informację nt. odpadów biodegradowalnych – czy nie można uniknąć kosztów transportu do ZZO w Nowym Dworze kosztem utworzenia szczególnie na wsiach kompostowników? Wie o karze, która grozi, jeżeli ZUK nie dostarczy określonej ilości tych nieczystości, ale czy koszt transportu nie zwiększy kwot tej kary?

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki odnośnie możliwości gromadzenia odpadów biodegradowalnych w lokalnych kompostownikach – nie potrafił szczegółowo odpowiedzieć na tą chwilę, bo nie znał szczegółowych uwarunkowań formalnych. Niemniej gmina musi się wykazać wskaźnikami dla poszczególnych frakcji. Zadeklarował, że przygotowuje odpowiedź na piśmie, bo nie potrafi w tej chwili wnikliwie i rzetelnie odpowiedzieć. Dla porównania podał przykład wysypisk zrekultywowanych, których również ZUK jest zarządcą. Tam tzw. sianokosy i zieleń powstała w wyniku koszenia tej powierzchni muszą być zawożone do ZZO, ponieważ jest to uregulowane formalnie i nie można tego zostawić. Oceniał

to jako koszty generowane przez absurdalne przepisy. Co do wywozu frakcji wielkogabarytowej również nie dysponuje takimi danymi na tą chwilę, ale ilość odpadów rosta samoistnie – zbiórka była 2 razy w roku, nie jest ona realizowana nadal na zgłoszenie telefoniczne, co niejednokrotnie ZUK proponował. Abstrahuje od przyczyn wycofania się ze zmiany takiej decyzji, w które nie wnikał, taka była propozycja ZUK – aby zbiórkę odpadów wielkogabarytowych organizować 2krotnie na zgłoszenie telefoniczne, a po utworzeniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie oczyszczalni ścieków – raz na telefon. Niemniej jest jeszcze taka możliwość. Wiązałoby się to ze zmianą regulaminu utrzymania porządku i czystości, pole do manewru, gdzie można poszukać oszczędności. Do ceny usługi proponowanej przez ZUK, która opiewa na kwotę 140 tys. zł brutto kalkulowany był jednorazowy wywóz, niemniej jednak chcąc pokazać prospołeczny charakter spółki ta usługa będzie nadal wykonywana dwukrotnie bez zwiększenia tego wynagrodzenia 140 tys. zł, gdyż strata, którą spółka poniesie przy zawarciu umowy na kwotę 140 tys. zł już nie będzie taka, jak w chwili obecnej, co wynika z wywozu ponadprzewidywanej ilości odpadów sięgającej już 2200 ton. Odnośnie tego co powiedział na początku – nie chciałby, żeby ktoś z Radnych poczuł się urażony tym, że powiedział, że radni nie mają wystarczającej wiedzy. Przyznał, że sam nie jest specjalistą od gospodarki odpadami. Swoją tezę postawił w oparciu o to, że spółka z racji straty finansowej, która miała miejsce i nadal ma być szeroko audytowana. Ta kalkulacja jest też efektem wyników audytu, który miał miejsce bodajże w 2015 r. Zatem teza, że zakład realizuje usługę „po kosztach” nie wynika z jego subiektywnego odczucia, ale jest poparta dokumentami firmy zewnętrznej, która spółkę w tym zakresie audytowała.

Radny Czesław Niesiołowski w uzupełnieniu do wypowiedzi radnego Bielińskiego o wzroście kosztów za wywóz śmieci i tego, że przetarg nie dawałby gwarancji, że wywóz odpadów będzie tańszy. Poinformował, że ma pewność, że byłoby wówczas drożej, ponieważ po przetargu musiałyby obligatoryjnie wejść czwarta frakcja – dodatkowy pojemnik. Odstępując od przetargu możemy społeczeństwo uchronić przez kolejne 5 lat od tej czwartej frakcji, czyli koniecznego dodatkowego kosztu.

Radny Krzysztof Przytarski w kontekście wypowiedzi Zbigniewa Bielińskiego – zgodził się, że SITA źle działała i wszyscy o tym pamiętają. Nadmienił, że problemy były na początku, a później wszystko się unormowało i szło całkiem dobrze. Przypomniał o tym, że SITA płaciła ogromne kary. Jest w posiadaniu wykazu tych kar, ponieważ sam wówczas zabiegał o nałożenie kar dla firmy. Odnośnie tego co zaproponował radny Deja, zwrócił się z pytaniem do dyrektora ZUK, zarzucając brak logiki w związku z procedurą przejazdu pracowników w transporcie śmieciarką i o usprawnieniu ich pracy.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki stwierdził, że bardzo wnikliwie już wchodzi w działalność zakładu. Do ZZO w Nowym Dowrze jadą kierowca i 2 ładowaczy, gdyż śmieciarki niejednokrotnie są tak zapełnione, że śmieci klinują się podczas wysypywania. Zatem kierowca i jeden pomocnik mieliby trudności, aby doprowadzić do pełnego opróżnienia tego samochodu. W kwestii przeładunku obniżają koszty zmierzając do efektywnego wykorzystania czasu pracowników. Niemniej trzeba pamiętać, że później ci sami pracownicy muszą dokonać powtórnej czynności załadunku tych odpadów na kontener. Ceny kontenerów są różne, w zależności od wielkości, np. kontener o pojemności 30 m³ to koszt ok. 12 tys. zł. Niemniej to też analizowano i uważa, że najrozsądniejszym będzie publicznie zaprosić Państwa radnych do siedziby spółki, gdzie będą mieli możliwość otrzymania nawet wnikliwych danych na dowód tego, że były takie sprawy rozważane, ale nie miały racji bytu. Skwitował, że często decydujące są drobne niuanse.

Radna Bogumiła Ropińska zwracając się do Dyrektora zaznaczyła, że nie kwestionuje zapisów księgowych związanych z kalkulacją a ma na myśli kwestie organizacyjne, które mają wpływ na koszty. Nawiązała też do kwestii pracowniczych. Oceniała, że zakład za kilka lat dalej będzie stał w tym samym miejscu realizując zlecone zadanie przez gminę. Oceniała, że przeładunek jest o tyle uzasadniony, że jesteśmy jedną z gmin najbardziej oddalonych od ZZO. Dlatego uważa, że tę kwestie należałoby jeszcze raz rozważyć. Wyraziła chęć poszerzenia wiedzy i przyznała, że Radni nie są fachowcami w tej dziedzinie. Odniosła się do zagrożenia zwolnienia pracowników – z tego co powiedział Dyrektor wynika, że nie byłoby zwolnień, gdyby odpowiednio wcześniej Pani Burmistrz zainteresowała się tym, aby zrobić przetarg, ustalić podmiot, który będzie śmieci odbierał, a ZUK mógłby wystartować w przetargach, które jak sam Dyrektor przyznał mógłby wygrać. Tym samym etaty zostały by zachowane. Oceniała, że stawiając tak tę sprawę dzisiaj są przypierani do muru, bo mówi się, że zgłoszenie przeciwko uchwale spowoduje zwolnienia pracowników. A tak naprawdę będą one wynikiem tego, że Dyrektor

czekał na „in house” i brał udział w przetargu. Oceniała, że wszystkie problemy podniesione przez Dyrektora powinny zostać uregulowane w odpowiedniej umowie z firmą, która tego zadania się podjęła i takie zapisy w umowach się znajdują.

Radny Krzysztof Przytarski w pytaniu do Burmistrza o oszczędności systemu nawiązał do ilości kontroli w poprzednich latach odnośnie deklaracji składanych przez mieszkańców.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że w 2016 r. przeprowadzono „w terenie” czterdzieści kilka kontroli, „zza biurka” – kontrole bazyjące na wiedzy o tym, że nieruchomości jest zamieszkiwana stale, natomiast nie ma deklaracji – 73 decyzje naliczające opłatę dla właściciela nieruchomości (zarówno właściwą opłatę – ustalano liczbę osób w gospodarstwie domowym, jaki i opłatę od zamieszkiwanego gospodarstwa domowego przez cały rok).

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski podziękował i zapytał, czy są jeszcze pytania do Dyrektora spółki ZUK.

Radny Czesław Niesiołowski powiedział o swoich wątpliwościach i kosztach związanych z usprawnieniem odbioru odpadów (m. in. zakup samochodu, zakup ładowarki, zatrudnienie ludzi). Przypomnił, że ta kwestia była już analizowana, kiedy powstał ZZO Nowy Dwór i uznano, że nie jest to uzasadnione ekonomicznie.

Radny Krzysztof Reszka nawiązał do kosztów i przeładunku i wyraził nadzieję, iż spółka je sobie przeanalizuje.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki mając na uwadze charakter spółki na jednej z posiedzeń Rady Nadzorczej omawiając program działania spółki użył sformułowania, że minusem funkcjonowania spółki jest realizacja usług wrażliwych społecznie. Ma tę świadomość, że spółka takiego typu jest na to skazana i dyskusje dot. uchwalenia cen za wywóz odpadów, ustalenia metod i sposobów gospodarowania tymi odpadami czy też debaty na cenami za wodę i ścieki są jak najbardziej potrzebne. Ponowił zaproszenie do debaty wszystkich radnych i zadeklarował, że nigdy nie utrudniał dostępu nawet do bardzo wnikliwych informacji, gdyż uważa, że spółka działa na tyle przejrzysto i nie ma nic do ukrycia. Każdy wewnętrznie pewnie ma tę świadomość, że usługi i zarządzanie wysypiskami scedowane przez gminę, to są wszystko usługi realizowane przez spółkę, której właścicielem jest gmina – są one wrażliwe społecznie, ponieważ za każdym razem po środki na realizację jej zadań sięga się do kieszeni mieszkańca.

Radny Zbigniew Bieliński nawiązał do wcześniejszej wypowiedzi radnej Ropińskiej odnośnie przestrzegania zawartych umów i radnego Przytarskiego, że SITA wywiązywała się ze swoich zadań po jakimś czasie – to trwało ponad pół roku i nie chciałby wracać do tej trudnej sytuacji. Uznał, że argumentacja radnego Przytarskiego i mówienie, że były nakładane kary nie jest pocieszające dla mieszkańców. Ważny jest terminowy wywóz, z czego wywiązuje się spółka ZUK. Dodał, że jest to rodzima spółka, Walnym Zgromadzeniem jest Burmistrz, a zatem ocenia, że jest pełna kontrola i jeżeli będzie możliwość obniżenia stawek, to zostanie to wykonane. Ufa, że zarząd spółki dba o prospołeczny charakter działania zakładu. Ustalone dzisiaj ceny nie muszą być na stałe. Jeżeli znajdą się sposoby na ich obniżenie, to na pewno tak się stanie. Kwestie przeładunku zostały już omówione i uznano, że nie jest to opłacalne.

Radny Maciej Deja przekazał pytania mieszkańca Dyrektorowi ZUK w sprawie wywozu śmieci, w tym mieszania odpadów posegregowanych i wywozu złomu za 600 zł/t. Zwrócił się także do radnego Bielińskiego i wyraził ubolewanie, że Dyrektor został postawiony w sytuacji, że musi grać na uczuciach oraz podziękował Dyrektorowi Garbackiemu za pomoc w rozwiązywaniu problemów.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki zaprzeczył, żeby miał poczucie, że został postawiony w sytuacji, że musi grać na uczuciach radnych. Jego stanowisko jest jednoznaczne – nie ma nic do ukrycia przed Panią Burmistrz i przed radnymi. Zadeklarował otwartość do rozmów. Zasugerował, że wątpliwość, czy nie przystępować do przetargu wynikała też z uszanowania woli opozycji w tej sytuacji, bo były takie argumenty poruszane. Ustalenia były dokonane, czekali na efekt finalny, niemniej chcąc uszanować te wszystkie argumenty stanowiące bodziec do dyskusji, doszli do takiej sytuacji a nie innej. Oceniał, że gdyby nie argumenty podnoszone przez niektóre osoby doszłoby do sfinalizowania umowy na bazie poczynionych ustaleń i nie byłoby tej dyskusji.

Radny Piotr Kosobucki stwierdził, że należy się szacunek wszystkim mieszkańcom, łącznie z opozycją. Zapytał Dyrektora, czy jest przygotowana kalkulacja przewozu? Ponadto zapytał o nadwyżki finansowe –

czy w związku z tym, że mieszkańcy będą płacić więcej, czy jest szansa na jakieś oszczędności i odłożenie pieniędzy. Na co miały by być przeznaczone te środki?

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. w Czersku Paweł Garbacki powtórzył, że koszt jednego transportu odpadów (zbiórka z terenu i wywóz do ZZO) to 600-850 zł netto (zależne od kosztu śmieciarki, jej amortyzacji oraz od stawek wynagrodzenia pracowników, które i tak nie są najwyższe). Przyjmując, że spółka wykona ok. 300-340 wyjazdów przy cenie 700 zł za jeden objazd można skalkulować koszty, które chwilowo spółka ponosi na poczet realizacji stanu faktycznego. Rezultatem jest, że spółka wychodzi na zero. Oszczędności mogą jedynie wynikać z mniejszej ilości awarii, ze zmiany cen rynkowych paliwa. Koszty mogą ulec zwiększeniu w związku ze zmianą stawek wynagradzania pracowników (z jego decyzji, ale też przepisów odgórnych). Na to wpływa bardzo szerokie spektrum kosztów i przychodów. Niemniej kalkulując 340 objazdów po o 700 zł netto to się bilansuje w kwocie 140 tys. zł/miesiąc.

Członek Zarządu ZZO Nowy Dwór Andrzej Sabiniarz podziękował za udzielenie głosu i postanowił się ustosunkować się do uzasadnienia uchwały, nad którą prowadzona jest dyskusja. Uznał, że można odnieść wrażenie, że ZZO jest jakąś obcą spółką, który w znacznej mierze jest winowajcą zaistniałej sytuacji. Wyraził sąd, że jest to nieprawda. Przypomniał, że gmina Czersk jest drugim co do wielkości udziałowcem ZZO i majątek tej spółki to także majątek gminy Czersk. Ponieważ na spotkaniach z udziałowcami, burmistrzami wielokrotnie dyskutowano o przyczynach korekty cennika, wie, że burmistrzowie doskonale znają powody. On sam pozwolił sobie na przedstawienie najważniejszych przyczyn, jakie legły u podstaw konieczności dokonania korekty w cenniku. Zaznaczył, że wszystkie przyczyny są niezależne od spółki (zewnętrzne). Po pierwsze konieczność przekazywania frakcji o wartości kalorycznej powyżej 6 MJ do odzysku. Weszło nowe rozporządzenie, które zobowiązuje wszystkie zakłady zagospodarowania odpadów w kraju do przekazywania tej frakcji kalorycznej odpadów do odzysku. To obowiązuje od 1 stycznia 2016 r. od tego czasu frakcja ta nie może być składowana w zakładzie. Wiąże się z tym konieczność zorganizowania przetargu, gdzie wyłoniona zostaje firma, która odbiera z ZZO odpady, ale kosztuje to znaczne kwoty. Podkreślił, że wynika z wyższych przepisów, które nie są zależne od spółki. Kolejną przyczyną korekty cennika jest konieczność budowy instalacji biologicznego przetwarzania odpadów w systemie zamkniętych bioreaktorów żelbetonowych wraz z usprawnieniem odbioru frakcji podsitowej. W ramach dostosowania kompostowni także do wymogów prawa. W związku ze zmianami w przepisach kompostownia, która była otwartą wiatą nie spełniała w danym momencie już wymogów prawa, gdzie mówi się o konieczności prowadzenia procesów kompostowania w zamkniętych, szczelnych bioreaktorach. To wymaga zrealizowania określonej inwestycji, na którą ZZO musi wziąć kredyt. Kolejny problem to popiół – którego cena uległa zmianie. Założenia były takie, aby popiół zbierać selektywnie, gdyż miało to obniżyć koszty i dać możliwość jego wykorzystania na przesypki na składowisku. Po wykonaniu badań chemicznych okazało się, że popiół ten nie spełnia wymogów, aby użyć go do odzysku, ale musi być przekazany do składowania. Wy tłumaczył, że jeżeli za każdą tonę składowanych odpadów na wysypisku musi być ponoszona opłata marszałkowska, czyli taka opłata, która nie zostaje w zakładzie, ale jest przekazana do urzędu marszałkowskiego. Przyczyną dlaczego popiół nie spełnia wymagań jest to, że spalane są przez mieszkańców w piecach domowych odpady. Korekta cennika w tej kwestii dotyczyła tylko opłaty marszałkowskiej. Podkreślił, że największa pozycja w tym cenniku to odpad zmieszany komunalny – 5% wzrost kosztów. Kolejną jest popiół. Dodał, że w zeszłym roku zakład przeprowadził inwestycje za blisko 8 mln zł (ze środków własnych i z kredytów), gdzie dzięki oszczędnościom z lat poprzednich nie musieli prosić udziałowców o wsparcie finansowe. ZZO wzięło na siebie to obciążenie i wykonało inwestycje, które musiały być poczynione w związku z wymogami nowego prawa. Dodał, że te inwestycje też mają poprawić parametry, jakie osiągają gminy dla osiągania wskaźników, jeśli chodzi o odzysk selekcji czy redukcje odpadów biodegradowalnych, które są kierowane do składowania. Twierdzenie w uzasadnieniu uchwały, że podwyżka za odpady dla mieszkańców wynika w znacznej mierze ze wzrostu cennika w ZZO w Nowym Dworze jest w jego ocenie bardzo dużym uproszczeniem. Operowanie wskaźnikami procentowymi zniekształca obraz tej sytuacji. W jego odczuciu powinny być podane wprost realne złotówki, kwoty dla gminy po korekcie cennika. Przytoczył dla przykładu : 48% wzrostu dla odpadów asertywnie zebranych to wygląda groźnie, a kwotowo to jest 1225 zł rocznie dla gminy. Zakład bardzo niepokoi sposób w jaki niektórzy radni wypowiadają się w mediach. W „Czasie Chojnic” przeczytał, gdzie jest szeroko opisana sytuacja związana z podejmowaniem dzisiejszej uchwały, że radny

Czesław Niesiołowski tłumaczy, że „przecież to nie nasza wina, że na wysypisku śmieci podnieśli ceny za odbiór odpadów. Proszę sobie wyobrazić, że np. za popiół będzie trzeba zapłacić 5000% więcej”. Nie twierdzi, że radny nie ma racji, ale kończenie swojej wypowiedzi w ten sposób stawia spółkę w bardzo złym świetle. Jest to nie mówienie do końca o przyczynach takiej sytuacji. Te 5000% to jest tylko i wyłącznie opłata marszałkowska za cenę popiołu. Na tym odpadzie ZZO nie ma żadnego zysku. Zaapelował, żeby mówić o realnych kosztach, zwłaszcza w publicznych wypowiedziach, ponieważ podobne wypowiedzi kreują negatywny obraz spółki, na co pozwolić nie może. Stąd jego reakcja. Zdając sobie sprawę z tego, że być może za mało jest rozmów nt. systemu gospodarowania odpadami złożył pismo na ręce Przewodniczącego Rady zapraszające radnych w dogodnym terminie do odwiedzenia spółki tak by radni poczuli, że ZZO jest spółką gminy. Pouczył radnego Niesiołowskiego, że ZZO nie jest wysypiskiem, to jest nowoczesny zakład zagospodarowania odpadów. Wysypisko było kiedyś na Nieżurawie i na ul. Łukowskiej. Zachęcił, aby zapoznać się z technologią i zadawać pytania.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski zwrócił się do Prezesa Andrzeja Sabinia z pytaniem o koszty za zbieranie odpadów zbieranych selektywnie – 1200 zł. poinformował, że był przekonany, że popiół też jest selektywnie zbierany.

Członek Zarządu ZZO Nowy Dwór Andrzej Sabinia wyjaśnił, że 1225 zł to jest ten tzw. złoty worek, szkło i BIO. Do samego popiołu odniósł się osobno, bo w tabelach w uchwale też jest osobno. 125 tys. zł więcej wychodzi za sam popiół. *Polemika między Prezesem, Burmistrzem i Zastępcą Burmistrza Mateuszem Rydzkowskim.*

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski uszczegółowił, że za selektywnie zbierany popiół też powinno się wziąć pod uwagę podwyżkę 127/128 tys. zł.

Członek Zarządu ZZO Nowy Dwór Andrzej Sabinia skoro tej informacji nie było wprost, chciał to uzupełnić.

Radny Krzysztof Reszka zapytał, kto nalicza wielkość dostarczanego popiołu przez gminę Czernichów do ZZO i na jakiej podstawie stwierdzono, iż popiół pochodzi ze spalanych śmieci?

Członek Zarządu ZZO Nowy Dwór Andrzej Sabinia wyjaśnił, że nie jest tak, że urząd marszałkowski nałożył na zakład karę. Jeżeli dany odpad ma być skierowany do składowania na kwaterze, to za każdą tonę odpadu wnosi się do urzędu marszałkowskiego tzw. opłatę marszałkowską i to jest te wspomniane 120 zł od tony, o których mówił wcześniej. Przed wywożeniem danego odpadu na kwaterę muszą być zrobione badania i tak zrobiono. Wyniki wykazały, że nasz popiół nie spełnia wskaźników.

Radny Czesław Niesiołowski zaznaczył iż po wysłuchaniu swojego cytatu z "Czasu Chojnic" nie ma wyrzutów sumienia ani poczucia winy.

Członek Zarządu ZZO Nowy Dwór Andrzej Sabinia wyraził nadzieję, że po wizytach w ZZO to się zmieni i wszyscy będą bardziej zorientowani w tematyce funkcjonowania systemu gospodarki odpadami.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że nie będzie się wypowiadać w obszarze szczegółów technologii, metodyki i techniki wywożenia śmieci, chociaż zastanowiła ją jedna rzecz – wie, że większe gabarytowo śmieciarki nie wjeżdżają do każdego boksów w ZZO i czy zakupienie dużego kontenera spowoduje, że rzeczywiście będą mogli wyładować ten kontener w Nowym Dworze. Odniosła się również do wystąpienia Pana Prezesa ZZO Andrzeja Sabinia, ponieważ odebrała jego słowa jako atak na uzasadnienie uchwały. Podtrzymała, że podniesienie cennika ZZO zarzutowała w dużej mierze na konieczność wprowadzenia uchwały o podwyżkach pod obrady Rady. Nie mówi, że ZZO to jest winowajca, aczkolwiek to jest jeden z elementów wymagający kalkulacji i ujęcia w naszej taryfie jako czynnika powodującego konieczność podwyższenia stawek. Sam Prezes przyznał, że opłaty wzrosną o bez mała 130 tys. zł i do kwoty, jaką gmina ma otrzymać w wyniku podwyższenia stawek ma być to 300 ty. zł, to to jest znaczna waga, zatem nie sposób było to pominąć, jako czynnika cennika. Z resztą on był bardzo ważny dla ZZO, bo przecież w pierwszym podejściu uchwała nie została przyjęta, później w obiegowym na zasadzie przekonywania akcjonariuszy, dopiero ta uchwała została podjęta. Uznała wypowiedzi Radnych, którzy odnoszą uzasadnienie do cennika ZZO jest jak najbardziej zasadna i wprost przekłada się na cennik, jaki dzisiaj proponują. Odnośnie wypowiedzi radnej Ropińskiej, która powiedziała, że czuje się oszukana przy konstrukcji budżetu na 2017 r. Burmistrz oczekiwała, że radna powie dziś to, co stwierdziła na komisji, a mianowicie, że „opozycja jest w tej dobrej sytuacji, że wszystko może skrytykować i taka jest rola opozycji.” Burmistrz oceniła, że rolą radnych jest być nonkonformistami i umieć i mieć odwagę podejmować trudne decyzje. Nie mają powodu ani radni ani autorzy uchwały

uciekać na ulicy, spuszczać wzrok, bo drugim czynnikiem wymagającym podwyższenia taryfy jest masa śmieci ! Przypomniała, że w 2014 r. zakontraktowano wywóz roczny 2.800 t, a dziś wywożą 3.200 t rocznie. To jest drugi powód podnoszenia cennika. Dopowiedział, że jedynym samorządem z powiatu chojnickiego, do którego mają prawo przyrównywać swoje opłaty i stawki jest gmina Brusy, która jest podobnie położona względem ZZO w Nowym Dworze i warto, żeby mieszkańcy wiedzieli: nowa proponowana taryfa jest bardzo bliska taryfie, jaka obowiązuje w Brusach i tam podwyżka przeszła bez echa, bez fałszowania obrazu i mówienia, że jest to oszukiwanie mieszkańców.

Radna Bogumiła Ropińska o przywileju opozycji, która nie musi głosować nad uchwałami, które jak powiedziała są społecznie niepopularne. Odniosła się również do kwestii podwyżek, a także do tego, że trzeba było ogłosić przetarg. Poprosiła, żeby nie przeinaczać jej wypowiedzi w taki sposób, że powiedziała, że mają prawo wszystko krytykować – zaprzeczyła, żeby tak powiedziała. Ponadto całej dzisiejszej dyskusji by nie było, nie było by dyskusji o stawkach w ZZO, nie było by dyskusji o kontenerach, gdyby ogłoszono przetarg, bo to potencjalny odbiorca musiałby uwzględnić wszystkie kwestie w swoich kalkulacjach.

Burmistrz Jolanta Fierek przypomniała, że za wszystkie podmioty, które tworzy gmina, obojętnie czy to jest SP ZOZ, czy spółki komunalne, tak jak za powołane do życia dziecko, odpowiedzialna jest gmina, i odpowiedzialni są radni. Jeśli taka spółka została w gminie powołana i są obszary gdzie może wykonywać swoje usługi, to w pierwszej kolejności powinna mieć takie prawo. W Brusach jest co prawda zakład budżetowy i nie ogłasza się przetargu na wywóz śmieci i mają bruzanie zatrudnienie obsługując własną firmę. Wtedy, kiedy zatrudniamy kogoś spoza naszej gminy, pojawiają się w ksenofobicznych odruchach słowa krytyki, że przychodzi „ktoś obcy.” Burmistrz poprosiła, by zdecydować się w stosunku co do tzw. swoich i obcych.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapowiedział, że chciałby zakończyć tę dyskusję.

Radny Zbigniew Bieliński nawiązał do wypowiedzi radnej Ropińskiej i jak podkreślił – wyłonienie wykonawcy w drodze przetargu wcale nie oznacza, że będziemy płacić taniej. Jest jeszcze dodatkowe ryzyko, że usługa będzie świadczona gorzej. Co do sugestii, że skoro chcą podnieść stawki za śmieci, to mogli w 100% dopłacić za ścieki, bo to jest jedyne medium, do którego gmina może dopłacać. Nie rozumie radnej, ponieważ jako opozycja widzi tyle potrzeb inwestycyjnych w naszej gminie, m. in. potrzeby budowy szkół, przedszkoli i mieszkań, a jeżeli gmina będzie dotować niektóre dziedziny, to nie będzie można realizować tych zadań, o których mówią. Budżet trzeba jakoś spiąć i zawsze coś robione jest kosztem czegoś innego. Na koniec zwrócił się do radnego Deji odnośnie likwidacji straży miejskiej. Przypomniał, że to były społeczne inicjatywy i radny Bieliński tę inicjatywę podjął.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 11 głosach „za” i 10 „przeciw” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XXX/300/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

i./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - XXX/301/17.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski stwierdził, że temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 15 głosach „za” i 6 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała nr XXX/301/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

j./.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, położonych w Gminie Czersk - XXX/302/17.

Temat był przedmiotem posiedzeń Komisji. Zapytał, czy Komisje chciałyby odnieść się do powyższego projektu uchwały. Wobec tego, że Komisje nie miały uwag, otworzył dyskusję.

Zadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy 15 głosach „za” i 6 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała nr XXX/302/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Do pkt. 11

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poinformował, że w dniu 3 kwietnia 2017 r. Burmistrz Czerska przekazała Radzie Miejskiej pismo z dnia 28 marca br. dotyczące sołtysa Łęga-Kolonii, jako organowi właściwemu do jego rozpatrzenia. Treść pisma otrzymali radni w dniu 6 kwietnia 2017 r. drogą elektroniczną. Każdy z Radnych miał możliwość złożyć swoje uwagi w tej kwestii. Swoje stanowisko przedstawiła nam pisemnie sołtys Łęga-Kolonii – Pani Barbara Fierek, dołączając do niego stanowisko Rady Sołeckiej, oświadczenie uczestników zajęć odbywających się w sali gminnej oraz oświadczenie innych współwłaścicieli nieruchomości. Korespondencję tę przekazał Radnym w dniu 18 kwietnia 2017 r. Opinie prawne w sprawie pisma przesłane zostały Radnym za pośrednictwem Biura Obsługi Rady wczoraj wraz z Jego propozycją rozstrzygnięcia sprawy w formie uchwały Rady Miejskiej uznającej skargę na sołtysa Łęga-Kolonii za bezzasadną. Oparł się o opinię mecenasa Tomasza Peplńskiego. Uzasadnienie uchwały jest następujące:

„Pismem z dnia 28 marca 2017 r. Państwo Katarzyna i Remigiusz Polita wyrazili niezadowolenie z działalności sołtysa sołectwa Łąg-Kolonia odnośnie: 1) braku zainteresowania o wspólny teren wokół budynku, który w części stanowi mieszkania prywatne, a w części jest własnością Gminy Czersk i służy celom społeczności lokalnej; 2) załatwiania potrzeb fizjologicznych oraz wylewania ścieków na terenie posesji przez uczestników imprez organizowanych przez sołtysa; 3) otrzymania steku pogardliwych słów oraz szykan ze strony sołtysa.

Skargę należy uznać za bezzasadną. Po pierwsze, brak jest podstawy prawnej, aby wymagać od sołtysa wykonywania obowiązków w zakresie zainteresowania o wspólny teren przedmiotowego budynku. Po drugie, sołtys nie odpowiada za zachowanie osób trzecich, nawet biorących udział w organizowanych przez niego imprezach sołeckich. Po trzecie, Rada Miejska działająca w trybie postępowania skargowego nie jest organem właściwym do ustalenia, czy miało miejsce zdarzenie, w którym mieszkaniec „otrzymał stek pogardliwych słów oraz szykan ze strony Pani Sołtys”. W związku z powyższym nie stwierdza się naruszenia obowiązków i uprawnień sołtysa, jako organu jednostki pomocniczej Gminy, które mogłyby skutkować uwzględnieniem skargi.

Mając powyższe na uwadze, podjęcie niniejszej uchwały uważa się za konieczne i uzasadnione.

Wnosząc projekt uchwały jest Przewodniczący Rady.”

Dodał, że ze zgromadzonych materiałów wynika, że kilka kwestii związanych z użytkowaniem sali gminnej w Łęgu-Kolonii należy uregulować. Swoje uwagi i wnioski przekazała również Rada Sołecka, jak chociażby dostęp do wody dla użytkowników sali gminnej czy toaleta. Toaleta przenośna została już postawiona przy obiekcie, ale pozostałe problemy należy rozwiązać, dlatego zgromadzoną korespondencję z zawartymi w niej wnioskami w imieniu Rady przekaze Pani Burmistrz do realizacji.

Radna/Sołtys Barbara Fierek w związku z wniesieniem pod obrady Rady kwestii zastrzeżeń do pracy sołtysa w sołectwie Łąg – Kolonia jako osoba zainteresowana, czyli strona chciałaby powiedzieć, że zostały wszystkim Państwu przedstawione wyjaśnienia i sugestie w tej sprawie. Wypowiedziała się także Rada Sołecka, mieszkańcy tej miejscowości. Oczywiście skarga ,jeżeli tak ją można nazwać, jest bezzasadna. Ponadto dołączyła wyjaśnienia mieszkańców, którzy oceniają skargę za bezzasadną i nie zgadzają się z opinią mieszkańców. Ponadto przygotowała też dla mieszkańców swoje stanowisko, które postanowiła przedstawić na sesji:

/stanowisko w sprawie pisma z dnia 28 marca 2017 r. od Państwa K. i R. Polita – stanowi załącznik nr 1 do Protokołu/.

Radna/Sołtys Barbara Fierek poprosiła o zabranie głosu w imieniu Rady Sołeckiej Pana Czesława Ody i przedstawiciela stowarzyszenia sołectwa Łąg-Kolonia Pani Marii Wielkopolan. Radna oświadczyła, że nie będzie brała udziału w głosowaniu nad tą uchwałą.

Radny Krzysztof Przytarski jego zdaniem ten temat nie powinien być poruszany na sesji. Ta sprawa powinna być załatwiona w drodze mediacji między Burmistrzem, Sołtysem i mieszkańcami, ew. przez Pana Przewodniczącego Rady (skoro został wywołany pismem).

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zwrócił uwagę na to, że pismo zostało skierowane do Rady Miejskiej, a nie do Przewodniczącego Rady

Radny Krzysztof Przytarski uznał, że Przewodniczący reprezentuje Radę Miejską. Z opisu sytuacji wynika, iż konflikt ten narastał od pewnego czasu. Należało interweniować od razu i załatwić sprawę w zaciszu gabinetu. z tego też względu, wyczytał, ta Pani (czyt. skarżąca) rozmawiała z Burmistrzem Rydzkowskim i dziwi się, że nie załatwił sprawy do końca i nie uciszył sprawy. Przypomniał, że to nie jest odosobniony przypadek, przypomniał przykład sołtysa a zarazem radnego Jacka Grzelli – ocenił, że dopóki głosował i był w klubie Pani burmistrz był dobrym sołtysem, kiedy wystąpił z klubu zaczęły się skargi i problemy w sołectwie. Tak samo jest teraz z Panią Sołtys, Panią Radną Barbarą Fierek. Radny uważa, że nie powinni głosować tej uchwały w ogóle. Wprowadzenie tej uchwały od Pana Przewodniczącego pod obrady sesji uważa za błąd. Zgodził się z Panią Fierek, że to nie jest skarga, a prośba o interwencję. Podkreślił, że z tego powodu nie będzie brał udziału w głosowaniu

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przypomniał, że z jego strony propozycja wniesienia projektu uchwały została oparta na opinii mecenasa Tomasza Peplńskiego, którą radni otrzymali. Zaproponował, że podda pod głosowanie sposób rozpatrzenia sprawy, czy radni chcą rozpatrywać to w kategorii skargi. Opinie prawne otrzymali radni wczoraj i mogli się z nimi zapoznać i w ciągu ostatnich dwóch tygodni złożyć swoje propozycje, uwagi do sposobu rozpatrzenia tej kwestii. Wg opinii Pani Mecenas Ziehlke pismo nie ma znamion skargi i proponuje Pani Mecenas przekazanie sprawy Radzie Sołeckiej. Rada Sołecka w swoim oświadczeniu już zajęła stanowisko, zatem uważa za niecelowe kierowanie z powrotem pisma do Rady Sołeckiej, kiedy RS swoje wnioski już zawarła w piśmie. Przypomniał, że zwrócił uwagę radnym, że korespondencję w trybie poza sesyjnym przekazał z wnioskami do Pani Burmistrz celem załatwienia kwestii spornych dot. wspólnego gospodarowania czy użytkowania sali gminnej w Łęgu-Kolonii.

Radny Zbigniew Bieliński ocenił, czy jest to skarga, określając odpowiednie przepisy i pan Mecenas pewnie oparł się na tych przepisach. Ma na myśli KPA (czyt. kodeks postępowania administracyjnego). Skoro w mediach lokalnych ukazał się tak obszerny artykuł, wywiad ze stronami konfliktu i tam padały słowa, że jedna ze stron konfliktu uznaje to jako skargę, to należy to nie ulega wątpliwości, że trzeba uznać to za skargę, ponieważ nieważne to co jest w tytule, ale co jest w treści pisma. Przypomniał, że niedawno Rada rozpatrywała skargę Pana pełnomocnika posła na Sejm RP A. Mrówczyńskiego i tam wówczas cała opozycja bez skrpułów i wahania podniosła rękę za przyjęciem tej skargi, tylko po to, by upokorzyć Panią Burmistrz i znieśliwić, a nawet zdyskredytować. Taki był cel opozycji, która nie zagłębiła się wtedy w kwestie analizy, czy zostały wyczerpane wszystkie możliwości rozwiązania tego konfliktu na drodze dialogu społecznego między stronami. Opozycja zagłosowała gremialnie za przyjęciem skargi. Nikt nie zagłębił się w to (z opozycji). Radny Bieliński powiedział wówczas, że to jest szukanie na siłę wroga i tak uważa też do dziś. Oceniał, że dzisiaj są w tym samym miejscu i analizując sprawę podkreśla tę samą kwestię – czy zostały wyczerpane wszystkie możliwe drogi rozwiązania tego problemu przez strony konfliktu. Czy nie można było załatwić tej sprawy na miejscu, spotkać się Rada

Solecka, Sołtys i ten temat rozwiązać i wyjaśnić sobie pewne sprawy. Co do roli Pani Burmistrz (zwrócił się do radnego Przytarskiego) – to nie ma czegoś takiego, że zamiatana jest sprawa pod dywan. Skoro wypłynęło pismo, to Pani Burmistrz skierowała je do właściwego organu zgodnie z prawem, które tak wskazuje – że tylko rada jako organ stanowiący i kontrolny jest władna do rozpatrzenia takiej skargi poprzez uchwałę. Radny nadmienił, że przeszedł kilka podobnych spraw, gdzie mnóstwo jest takich uchwał, gdzie rzeczywiście rada rozwiązuje podobne sprawy związane z konfliktami jednostek pomocniczych. Zapewnił, że zgłasza w sprawie i jest zdania, że taka uchwała powinna być poddana pod obrady. Poinformował, że zgłasza za oddaleniem tej skargi, bo brakuje mu kwestii, czy wykorzystano wszystkie elementy tego porozumienia czy wyjaśnienia tego problemu. Jeżeli tego nie ma, to uważa że nie można uznać tej skargi za bezzasadną. Wspomniał powiedzenie: „nie czyni drugiemu tego, co tobie niemiłe”.

Sołtys sołectwa Łąg-Kolonia Barbara Fierek zastrzegła, że nie zgadza się ze stanowiskiem radnego Bielińskiego, gdyż poczyniła bardzo dużo kroków, by te sprawę wyjaśnić, żeby nie było takich roszczeń, niestety z Panią Polimą nie miała przyjemności się poznać. Dzisiaj też nie miała odwagi, żeby przyjść na sesję i spojrzeć w oczy wszystkim radnym. Poprosiła o udzielenie głosu jej przedstawicielom. Podkreśliła, że czuje się bardzo pokrzywdzona i zapowiedziała, że na pewno wystąpi z powództwa cywilnego o narażenie jej dóbr osobistych, ponieważ w skardze nie ma ani jednego słowa prawdy i w ogóle nie wydarzyły się te rzeczy, które tam zostały opisane. Będzie korzystać z prawa do dbania o swoją reputację, jeżeli ktoś wypisuje na jej temat nieprawdę, rzeczy, które nigdy nie miały miejsca. Ponowiła prośbę o udzielenie głosu jej przedstawicielom.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zanim dyskusja będzie kontynuowana, postanowił poddać pod głosowanie, czy to pismo będzie traktowane jako skarga i czy będzie rozpatrywana uchwała w tej kwestii.

Radny Piotr Kosobucki zgłosił, że dyskusja nie została jeszcze zakończona. Do radnego Bielińskiego – chciałby, żeby podnosząc konkretne sprawy, wyjaśniał je do końca. Odnośnie tego, co powiedział w sprawie skargi asystenta posła Mrówczyńskiego, tj. narażenia na upokorzenie i zniesławienie Panią Burmistrz – ocenił to jako pomówienie i zapytał, w którym momencie Pani Burmistrz została upokorzona i zniesławiona.

Radny Zbigniew Bieliński odpowiedział, że w momencie przyjęcia skargi.

Radny Piotr Kosobucki ocenił to jako subiektywne zdanie radnego, a nie obiektywna ocena sytuacji.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zaapelował, żeby wrócić do głosowania nad rozstrzygnięciem ...

Radny Zbigniew Bieliński w kwestii formalnej – zapytał, czy Przewodniczący Rady wprowadził projekt uchwały do porządku obrad sesji.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski wyjaśnił, że z opinii prawnej – nie miał obowiązku tego wprowadzać. Proponuje rozstrzygnięcie sprawy w formie uchwały. Można też skierować pismo do Rady Sołectkiej zgodnie z opinią Pani Mecenasa.

Radny Zbigniew Bieliński zapytał, czy przygotowany projekt uchwały będzie głosowany.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski odpowiedział, że tylko wtedy, jeżeli Rada wyrazi taką wolę, że chce rozstrzygnąć sprawę w formie uchwały.

Radny Zbigniew Bieliński zapytał Panią Mecenasa, czy radni mogą głosować nad uchwałą.

Radca Prawny Grażyna Ziehlke w myśl §23 ust. 2 Statutu gminy Czersk, który mówi, że oprócz uchwał Rada może podejmować oświadczenia zawierające stanowisko w określonej sprawie. Czyli oświadczenie rady, które w swej treści będzie zawierało stanowisko Rady w określonej sprawie nie jest wyrażane przez Radę w formie uchwały, bo statut stanowi, że „oprócz uchwał Rada może podejmować oświadczenia, które zawierają stanowisko w określonej sprawie”. Po drugie jej pogląd w tej sprawie jest znany i niezależnie od tego, czy nazwiemy to skargą czy inaczej, nie znajduje żadnej (!) podstawy prawnej, dla której Rada Miejska byłaby organem właściwym i kompetentnym do zajmowania stanowiska. Podkreśliła, że jej stanowisko jest niezmiennie.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski wyjaśnił, że dzień przed sesją konsultował kwestię formy wprowadzenia projektu uchwały z mecenasem Peplinskim, który opowiedział się za tym, że nie ma obowiązku zmiany porządku obrad, tylko w tym pkt. zajęcia stanowiska, można zaproponować podjęcie uchwały. Stanowisko rozstrzygające, czy pismo nosi znamiona skargi, czy nie otrzymali Państwo Radni.

Radny Czesław Niesiołowski zauważył, że być może ta dyskusja nie miałaby miejsca, gdyby powiedziano, że ta uchwała została wprowadzona na wyraźną prośbę Pani Barbary Fierek podczas obrad komisji budżetu i finansów.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski potwierdził to, co powiedział radny – rzeczywiście konsultowano to z Panią Barbarą Fierek podczas obrad komisji budżetu i finansów we wtorek. Dlatego wraz z materiałami radni nie otrzymali propozycji rozstrzygnięcia tej sprawy, że to kwestia sporna, dwie opinie prawne rozbieżne od siebie, a ze strony radnych nie otrzymał sugestii, co do rozstrzygnięcia sprawy. Konsultowano to z samą zainteresowaną jak ona widzi kwestię rozstrzygnięcia i takie było stanowisko radnej Fierek.

Sołtys sołectwa Łąg-Kolonia Barbara Fierek do radnego Niesiołowskiego - wyraziła takie stanowisko, bo Pan Przewodniczący zapytał, czy ona chce zgłębić ten temat. Wyraziła zdanie jasno i wyraźnie, że prosi, żeby była taka uchwała, bo chce, skoro w mediach i w materiałach był punkt „zajęcie stanowiska”, to opinia publiczna nie miała pojęcia, w jakiej kwestii i czego dotyczyło i jakie są tam podane informacje, ponieważ w materiałach nie zostały one przedstawione. Uważała, że jako sama osoba zainteresowana ma prawo do obrony i opowiedzenia opinii publicznej o całej sprawie, a nie tylko opisanej w mediach, które jak wiadomo „koloryzują” całą sytuację. Uważa, że taka uchwała zamknie drogę dla innych mieszkańców i nie będzie już więcej na sesji takich „ekscesów”, że każdy mieszkaniak wyrażając opinie nt. sołtysa napisze pismo i to będzie celem obrad rady sesyjnych. Nie można dopuszczać, że z byle czym idzie się na obrady rady miejskiej. Trzeba rozgranaczyć tematy, tak żeby zajmować się naprawdę ważnymi sprawami. Opinia społeczna czytając porządek obrad, mogło to źle wpłynąć na wizerunek sołtysa.

Radny Krzysztof Przytarski poprosił o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski ogłosił 5minutowa przerwę.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski wyszedł z propozycją żeby zmienić porządek obrad i wprowadzić w pkt. 11 projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na sołtysa sołectwa Łąg-Kolonia.

Radny Krzysztof Przytarski w związku z tym, że nie miał wiedzy, że Pani Barbara Fierek chce, żeby ta uchwała była głosowana, on zmienia zdanie i będzie głosował.

Radna Barbara Fierek podtrzymała stanowisko, że nie będzie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał, kto jest za rozszerzeniem porządku obrad o dodatkowy projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na sołtysa sołectwa Łąg-Kolonia.

W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 17 głosach (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu) przyjęła wniosek w sprawie rozszerzenia porządku obrad.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przeszedł do projektu uchwały, który uznaje skargę za bezzasadną. Uzasadnienie odczytał wcześniej. Otworzył dyskusję na ten temat.

Radna Barbara Fierek zaapelowała o udzielenie głosu przedstawicielom.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zgodził się.

Członek Rady Sołeckiej Sołectwa Łąg-Kolonia Czesław Ody odczytał stanowisko Rady Sołeckiej w sprawie pisma Państwa Polita - *stanowi załącznik nr 2 do Protokołu*.

Członek Zarządu Stowarzyszenia Sołectwa Łąg-Kolonia Maria Wielgopolan odczytała stanowisko stowarzyszenia w sprawie pisma Państwa Polita *stanowi załącznik nr 3 do Protokołu*.

Radny Zbigniew Bieliński odniósł się do wypowiedzi Rady Sołeckiej – jeśli chodzi o rozpatrywanie skargi to nie jest „widzimisię” Rady, tylko po prostu obowiązek ustawowy nakładany na Radę, jeśli ma to znamiona skargi. Ponadto podkreślił, że nad każdą skargą, zanim się zgłasza, trzeba ją przeanalizować pod względem merytorycznym i obiektywnie analizować całą sytuację, a nie kierować się emocjami czy animozjami w stosunku do pewnych osób.

Radna Bogumiła Ropińska wpisała się w to, co powiedziała przedstawicielka stowarzyszenia, że w sprawie należy zwrócić uwagę na ważny aspekt, że ta Pani, która oskarżyła niesłusznie Panią Sołtys, była wcześniej u Pana Burmistrza Rydzkowskiego i szkoda, że nie dołożył starań, żeby wyjaśnić

jej, że wszystkie żale i pretensje należy kierować do Burmistrza, który jest kompetentny przyjmować te kwestie i podejmować działania w tej sprawie. Zapytała, czy wówczas zabrakło determinacji czy umiejętności, co się stało, że po wspomnianej wizycie pismo zostało złożone. Opinia o Pani Sołtys jest znana w całej gminie, a w sołectwie wręcz jej działania są uznawane za znakomite – ceni ją rada sołecka i stowarzyszenie. Z drugiej strony podkreśliła, że niektóre podnoszone problemy są znane od dawna i Sołtys też je podejmowała. Pytanie, dlaczego gmina ich do tej pory nie rozwiązała? Oceniała, że to pokazuje niemoc władz. Wyszła wniosek, że niezadowolona mieszkanka po wizycie u Pana Burmistrza uznała, że rozmowa nic nie dała i złożyła skargę na sołtysa. Skwitowała, że budzi to w niej niesmak.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski zapytał retorycznie radnych Przytarskiego i Ropińską – czy rozmawiali oni o przebiegu Jego rozmowy z Państwem Polita.

Radna Bogumiła Ropińska powiedział, że kieruje się tym, co powiedział Burmistrz na komisji.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski uznał, że krytyka Jego działania jest bezpodstawna, bo radni nie wiedzą o czym rozmawiano, co zadeklarował i jakie problemy poruszano. Zauważył, że trzeba było z Nim o tym porozmawiać. Na komisji w sposób bardzo uproszczony opowiedział jakiego zakresu działań ze strony urzędu Państwo Polita oczekiwali i w tej kwestii wszystkiego dopełnił. Pytanie, dlaczego złożyli skargę należy skierować do nich.

Radny Czesław Niesiołowski wyraził zdziwienie z powodu braku wcześniejszego zakończenia sprawy mieszkania, chociaż sprawa znana była od lat.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na sołtysa sołectwa Łąg-Kolonia. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 16 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się” (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu) podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r XXX/303/17

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski ogłosił 10minutową przerwę.

Do pkt. 12

Burmistrz Jolanta Fierek w pierwszej kolejności odpowiedziała na pytania **Radnego Piotra Kosobuckiego** dot. spotkania z mieszkańcami ul. Tucholskiej i Szkolnej - planują odbyć w czerwcu. Na zapytanie dot. kosztów jakie poniesie MGOPS w związku z przywróceniem osób dyscyplinarnie zwolnionych odpowiedziała, że MGOPS wystąpił o pisemne uzasadnienie tego wyroku, więc nie mogą jeszcze stwierdzić, czy zgodnie w wyrokiem sądu pierwszej instancji sprawa w ten sposób się zakończy. Na zapytanie, czy ulice będą sprzątane tylko mechanicznie odpowiedziała, że nie bo sprzątają także przy pomocy osób zatrudnionych w ramach robót interwencyjnych. Umowy na sprzątanie mechaniczne zawarli z Zakładem Usług Komunalnych. Jeśli chodzi o likwidację starych, nieczynnych słupów oświetleniowych poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że stare słupy, które nie są w tej chwili użytkowane m. in. na Al. Tysiąclecia należą do firmy ENEA. Wnioskuje, monituje, żeby ten demontaż odbył się jak najszybciej, bo one w tej chwili tylko szpecą. Firma ENEA odpowiada, że na tę chwilę nie mają środków na taki demontaż. Ma nadzieję, że w tym roku zostaną one zlikwidowane.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o odpowiedź nt. progów spowalniających na Al. Tysiąclecia poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że w tym roku planują wygładzenie tych progów na wzór tych zlokalizowanych na ul. Mleczarskiej. Na ul. Browarowej są wyniesione przejścia dla pieszych i wyniesione skrzyżowanie, także takie rozwiązanie nie bardzo można zastosować na Al. Tysiąclecia.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o zagospodarowanie wód opadowych na ul. Podleśnej poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że są na etapie przygotowywania, czy też kończenia dokumentacji projektowej związanej z odwodnieniem ul. Starego Urzędu oraz trwają prace projektowe związane z drogą 237 (ul. Tucholską), także ma nadzieję, że będzie można ten problem rozwiązać w najbliższym czasie.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o zyski i straty wynikające z zatrudnienia doradcy – odpowie na piśmie. Dodała, że nie będą to same liczby, tak jak już raz odpowiadała któremuś z radnych opozycji, że pewne efekty przede wszystkim społeczne nie są mierzalne w pieniądzu, więc na pewno będzie to swego rodzaju „elaborat”. Na pytanie, czy Pan Domiński zatrudnił uczestników WTZ wyjaśniła, że przede wszystkim Pan Domiński nie zatrudniał i nie szkolił – od tego byli trenerzy, ale potwierdziła, że przynajmniej dwóch uczestników WTZ pracowało przy pracach, które były wykonywane przez Spółdzielnię. Dodała, że jeden członek Warsztatów Terapii Zajęciowej został trwale zatrudniony (za które uważa się zatrudnienie na okres przynajmniej 3 miesięcy) i tak było. Nie jest pewna, czy w tej chwili pracuje u czerskiego przedsiębiorcy. Na interpelację **Radnego Krzysztofa Przytarskiego** dot. zapytania, dlaczego nie są wypłacane w SPZOZ premie odpowiedziała, że nie może odpowiedzieć „wprost”, bo Radni powinni też zapytać o premie w innych jednostkach, nie tylko tam gdzie pracują członkowie rodzin, czy znajomi. Jeśli chcą troszczyć się o pracowników, to powinni zapytać się, czy były premie w innych jednostkach. Podała przykład jednostki, gdzie nie było premii w całym 2016 roku i 2017, a jest to MGOPS, czyli „bardzo trudny odcinek jeśli chodzi o pracę”. Na pytanie, czy przeprowadzony remont przez Dyrektora SPZOZu odbył się kosztem tych premii odpowiedziała, że tak, odbył się kosztem. Dodała, że nigdy w przeszłości nie było tak, żeby wypracowane dodatni wynik przez SPZOZ był przeznaczany na fundusze własne. Tak się stało za rok 2015 i wtedy Rada Społeczna SPZOZu mogła zdecydować, że cały wynik netto może być na fundusze własne SPZOZu przeznaczony i wtedy mógłby w ramach tych środków, a byłaby to kwota prawie 120 tys. zł prowadzić remont. Rada SPZOZu zdecydowała na wniosek Dyrektora, żeby wynik za rok 2015 podzielić w następujący sposób: wypłacić załódze 65 tys. zł tytułem premii i miało to miejsce, natomiast na remonty przeznaczono kwotę 60 tys. zł. Dodała, że premia jest takim elementem, który może być wypłacany w przypadku dobrej kondycji finansowej i realizacji programu. Prosiła pracowników SPZOZu o chwilę cierpliwości „dopóki dopóty” ta premia nie będzie mogła być wypłacana muszą zgodzić się z takim faktem. Wie, że związki zawodowe pracują wspólnie z Dyrektorem, same wzięły na siebie rolę przygotowania Regulaminu nagradzania i premiovania pracowników. Ma nadzieję (ufność), że na pewno związki zawodowe zrobią to w trosce o kondycję SPZOZu tak, aby polityka wynagrodzeń nie położyła Ośrodka Zdrowia. Kiedyś było tak, że zysk wypracowany był przeznaczany tylko i wyłącznie na premie. Tej praktyki już nie powielają. Jeśli chodzi o program „Mieszkanie plus”, to nie raz wypowiadała się na sesji, ale ma nadzieję że Radni znają narodowy program mieszkaniowy i wiedzą na jakich zasobach przede wszystkim rząd, chce stawiać mieszkania i w jakich miejscowościach preferowane są grunty poza granicami aglomeracji i grunty uzbrojone, bo narodowy program mieszkaniowy zakłada, że czynsz w przypadku niedochodzenia do własności ma wynosić około 20 zł za m² przy opcji dochodzenia do własności ma wynosić 30 zł za m². Poinformowała, że czynsz w nowym bloku przy ul. Transportowców wynosi 7,50 za m². Na pytanie, czy wskazali rzeczywistą liczbę i położenie działek poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że Radny Krzysztof Przytarski pewnie pamięta, że przed wysłaniem informacji o działkach zadzwonił do niego, żeby doprecyzować, żeby nie było już niejasności, o jakie działki wnioskuje – były to działki na terenie miasta, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 m² na których nie został przygotowany plan miejscowy i taki wykaz dostał. Trudno jest jemu powiedzieć, w jaki sposób zweryfikował własności tych innych działek, ponieważ portal chersk.mapa.net nie pozwala na sprawdzenie, kto jest właścicielem, a któreś z kryteriów musiało być niedopełnione, chyba że Radny Przytarski podałyby teraz jakąkolwiek działkę, aby mógł to zweryfikować, dlatego nie znalazły się to w rejestrze.

Radny Krzysztof Przytarski powiedział, że po sesji poda 15 działek.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o wykonanie asfaltowej nakładki na rondzie przy ul. Starego Urzędu poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że nawet jutro dokonają wizji w terenie, żeby zobaczyć jaki zakres prac jest tam konieczny.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o projekt i lokalizację Domu Pomocy Społecznej, to ta lokalizacja na pewno jest już powszechnie znana – jest to działka przy ul. Długiej w Czersku (własność gminy). Spotkali się z projektantem, na razie tylko na zasadzie wolnej dyskusji i koncepcji – z Panem Redzimskim. Niedawno, bo na sesji w ubiegłym miesiącu Rada Miejska przeznaczyła środki na przygotowanie projektu. Poinformowała, że jeszcze w maju ogłoszą przetarg na wykonanie. Na zapytanie, „ile razy zasiadała Społeczna Rada SPZOZ oraz stwierdzenia, aby wreszcie ktoś zaczął to kontrolować” odpowiedziała, że kontrole jakie miały miejsce w SPZOZ było tyle, że trudno jest powiedzieć, że placówka ta działa bez kontroli. Jeśli chodzi o posiedzenia Społecznej Rady poinformowała, że powinna ta Rada zebrać się przynajmniej raz w roku, natomiast w roku 2015 spotkała się raz, w 2016 roku spotkała się dwa razy: 22.02 i 29.06, natomiast w roku 2017 spotka się w czerwcu w celu zatwierdzenia wyniku finansowego SPZOZ za 2016 rok. W skład Rady Społecznej SPZOZ wchodzi: Jolanta Fierek, Leszek Bonna, Roman Kaszubowski, Tomasz Pruski, Anna Redzimska, rzeczywiście jest brak ś.p. Jana Manii, ale skład Społecznej Rady SPZOZu wystarczający, żeby ciało to było władne do podejmowania swoich uchwał. Za zapytanie, dlaczego nie ma w rejestrze umów umowy z ENEA na konserwację i naprawę oświetlenia w związku z awarią na ul. Hallera odpowiedziała, że rzeczywiście muszą to sprawdzić, dlaczego jest brak w tym rejestrze i odpowiedzą Radnemu na piśmie. Natomiast, co do samej awarii mającej niedawno miejsce i upływu czasu, w jakim ta awaria została usunięta poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że jeśli chodzi o zgłaszanie i czas naprawy w umowie są to cztery dni. Będą rozmawiali, aby ten czas skrócić, ale nie jest to tak, jak mówi Radny, że to trwa co najmniej tydzień – jeżeli tak jest, to wystąpią z sankcjami. Poinformował, że duże awarie zgłaszane są na bieżąco. Ta która miała miejsce ostatnio była zgłoszona trzy minuty po wygaśnięciu lamp ulicznych i pracownicy mają także po godzinach pracy dostęp do portalu zarówno jeśli chodzi o zgłaszanie od mieszkańców, jak i zgłaszanie do ENEL.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o wnioski i zapytania **Radnego Jacka Grzelli**. Drugi etap drogi Będźmierowice – Klaskawa, trzy oprawy świetlne w Ostrowitem i w tzw. „Kamerunie” oraz tłuczeń na ul. Klaskawką poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że takie rozmowy na temat budowy całej drogi trwają, przy czym na razie trudno mówić jeszcze o drugim etapie, ponieważ jeszcze nie został ogłoszony przetarg na pierwszy etap. Będą dążyli do tego, żeby została cała droga wyasfaltowana. Montaż trzech opraw oświetleniowych na Osiedlu Leśnym (tzw. Kamerun) ma nadzieję, że przy możliwościach finansowych dadzą radę w drugiej połowie roku wykonać – tłuczeń zostanie dostarczony.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o interpelacje i wnioski **Radnego Czesława Niesiołowskiego**: „znak na ul. Pomorskiej” - do końca maja br. postawią znak „ograniczenie prędkości”, to samo stanie się do końca maja na ul. Rzemieślniczej, jeśli chodzi o ustawienie znaku „ustąp pierwszeństwa”. Na interpelację **Radnej Bogumiły Ropińskiej** odnośnie drzew na drodze z Rytla do Zapędowa poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Rydzkowskiego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że ze względu na to, że własności gruntów na tym terenie są różne, nie wszystkie drzewa są w pasie drogowym poprosi pracownika żeby zweryfikował (choćby dzieje się to na bieżąco), jakie drzewa zagrażają bezpieczeństwu i zgłoszą to, czy do zarządcy drogi, czy do ZMiUW, tak żeby jak najszybciej zostały usunięte. Jeżeli będzie wymagana natychmiastowa interwencja, to poproszą strażaków, żeby to usunęli.

Burmistrz Jolanta Fierek jeśli chodzi o interpelacje **Radnej Barbary Fierek**, to na wszystkie odpowiedzą na piśmie. To samo, jeśli chodzi o interpelację **Radnego Zenona Konefki**, jeśli chodzi o wjazd do przedszkola – to jest udręka od wielu lat. Żeby merytorycznie odpowiedzieć, to muszą mieć „jeszcze chwilę na zastanowienie”. Jeśli chodzi o interpelację **Radnego Macieja Deji** dot. utwardzenia wiaty i koszy na śmieci przy wiatkach poprosiła o odpowiedź Wiceburmistrza Klauzę.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział, że interpelacja Radnego Macieja Deji jest jak najbardziej zasadna i racjonalna i utwardzą teren pod wiatą w Złym Mięsie do końca maja br. i do końca tego półrocza uzupełnią kosze na śmieci w pozostałych miejscach.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że zawsze uważała, że przy każdej wiacie i przystanku powinny być kosze na śmieci.

Radny Maciej Deja dodał, że źle się dzieje, że przejeżdżający pozostawiają duże ilości śmieci, ale jako gmina muszą to wziąć na siebie.

Radna Barbara Fierek jeśli chodzi o interpelację **Radnego Krzysztofa Reszki** dot. apelu o przekazywaniu pism do Starostwa w krótszym czasie przyjmą do wiadomości i stosowania. Natomiast, jeśli chodzi o odnawianie kapliczek odpowiedziała, że niestety jest tak, że nie jest to zadanie własne gminy i koncepcja jest taka i ona będzie zrealizowana. Otóż Spółdzielnia Socjalna w zeszłym roku wraz z Panem Domińskim rozmawiali z dziekanem Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku o tym, czy studenci w ramach praktyk studenckich mogą takie kapliczki odnawiać. Wie, że dziekan tego wydziału podjął ten temat, natomiast pozostaje do rozwiązania kwestia materiału, bo wiadomo że robocizną swoją włożą studenci bezpłatnie, żeby te praktyki zaliczyć. Koncepcja była taka, a rozwiązała już z nowym Prezesem Spółdzielni Panem Lipskim, że Spółdzielnia miałaby do tego prawo, żeby w ramach oszczędności wygospodarować środki na materiały, które są niezbędne. Na pewno ustawią w pewnym porządku renowację tych kapliczek. Jeśli dobrze pójdzie, to przynajmniej połowę (jest ich blisko 30) uda się poddać renowacji. Na pozostałe interpelacje odpowie na piśmie.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał o pytania uzupełniające do powyższego tematu.

Radny Krzysztof Przytarski powiedział odnośnie premii w SPZOZ: jeżeli problemem jest jego żona, to zaproponował, aby Burmistrz Jolanta Fierek porozmawiała z Dyrektorem SPZOZ i żeby jego żona nie otrzymała premii, a pozostali pracownicy. Dodał, że nie zgłasza tego w imieniu tylko jego żony, a mówił w imieniu całej załogi, ponieważ te pielęgniarki mają trochę pretensję do niego, że do tej pory nie zajmował głosu, ale to się zmieni. Zapewnił, że na czerwcową sesję, kiedy będzie analizowane sprawozdanie SPZOZu przygotowuje się bardzo dobrze i pewnie wypłyną „dodatkowe kwiatki”. Ponadto powiedział, że już drugi raz słyszy od Pani Burmistrz, że te panie pielęgniarki i pracownicy administracji mają się uzbroić w cierpliwość. Zapytał, co znaczy ta cierpliwość, jak długo jeszcze mają czekać? Prosił też o tematykę spotkań Społecznej Rady SPZOZu, ale rozumie że to dostanie na piśmie. Odnośnie wakatu w Społecznej Radzie SPZOZu chciałby dodać, że rok temu otrzymał odpowiedź od Pani Burmistrz, że niezwłocznie zostanie ten wakat uzupełniony, a dzisiaj zmienia zdanie mówiąc że Społeczna Rada działa i daje sobie „super radę”. Zapytał jeszcze odnośnie nasadzenia 96 drzew w Parku Borowiackim sądząc, że uzyska „na gorąco” odpowiedź. Tak, jak mówił miało się to stać w kwietniu, zostały trzy dni do końca miesiąca i ma pytanie, czy zostało to zrobione, bo tam przechodził i nic nie zauważył.

Burmistrz Jolanta Fierek rzeczywiście umknęła jej odpowiedź na zapytanie **Radnego Krzysztofa Przytarskiego** na temat noblistów, otóż z tego co wie, to sponsor przekazał środki Spółdzielni Socjalnej na zakup i posadzenie drzewek. Wiceburmistrz Grzegorz Klauza z Inspektorem Panem Kazimierzem Stoltmannem nanieśli na plan Parku Borowiackiego miejsca na których te drzewa mają być nasadzone. Na pewno sam zakup drzewek i ich nasadzenie nie będzie kosztem gminy, być może że sponsor też wyasygnuje środki do przygotowania tabliczek na których będzie znajdowała się informacja o każdym nobliście. Potwierdziła, że rzeczywiście napisała to na facebook'u, że postarają się..., pieniądze zostały przekazane na konto Spółdzielni. Natomiast nie ma Prezesa, jest chyba za granicą, więc zapewniła, że dowie się w stosownym czasie i odpisze, w jakim terminie będą te nasadzenia miały miejsce.

Radny Piotr Kosobucki chciałby na wszystkie swoje interpelacje odpowiedzi pisemne, ponieważ mieszkańcy chcą na piśmie zapewnienia co z tym odwodnieniem i co z tymi progami. Chciałby się odnieść do ciągłych zarzutów, że w SPZOZ pieniądze zawsze były spożytkowane. Zapytał, do którego z dyrektorów są to ciągłe wyrzuty.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że podział zysku nie leży w gestii dyrektora.

Radny Piotr Kosobucki w takim razie zapytał jeszcze raz, do kogo są te zarzuty.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że nie są to zarzuty, a stwierdzenie faktów.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski zapytał, czy do interpelacji i zapytań są jeszcze pytania.

Radny Piotr Kosobucki a propos stwierdzenia faktów chciałby nawiązać do skrzyżowania ul. Browarowej i Rzemieślniczej, jako tak się składa że mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie, gdzie znak „ustęp pierwszeństwa przejazdu”, „znak stop” bywały, zmieniały się, pojawiła się nowa kadencja „Widzimy Gminę Inaczej”, zdemontowane zostały wszystkie znaki – „Widzieliście Wtedy Inaczej”, a teraz „Widzicie Inaczej”, ponieważ mieszkańcy widzą inaczej. Jest to strefa zamieszkania i obowiązuje prędkość poruszania się do 20 km/h i na pewno Radny Niesiołowski rozmawiał z kierowcą zawodowym,

który jeździ przepisowo. Także nawet, jeśli jeździ 20 km/h, to ktokolwiek wyjedzie z ul. Rzemieślniczej, to nie stwarza zagrożenia, jest to prawo pierwszeństwa z prawej strony, także każdy kto wyjeżdża z ul. Rzemieślniczej ma prawo skrętu w prawo. Każdy kto jest na ul. Browarowej ma obowiązek podporządkowania się, jako że jest to strefa zamieszkania już od lat. Rozmawiał z Wiceburmistrzem Mateuszem Rydzkowskim, który też stwierdził, że te znaki są tam zbędne. Zapytał o to, jakie ma dzisiaj zdanie na ten temat.

Burmistrz Jolanta Fierek wobec tego zwróciła się z zapytaniem do Radnych Rady Miejskiej, czy mają rzeczywiście przygotowywać się i odpowiadać na sesji, czy przygotowywać odpowiedzi pisemne i w takim razie nie prosiliby o przerwę, tylko odpowiadali by na wszystkie interpelacje na piśmie.

Radny Piotr Kosobucki poprosił o odpowiedzi ustne i pisemne.

Radny Czesław Niesiołowski poprosił, aby na jego interpelacje nie odpowiadać na piśmie, bo padła już odpowiedź ustna na sesji. Natomiast, jeśli chodzi o kierowcę to nie chciał mówić, ale jest to też opinia jednego z policjantów. Usłyszał, że dopiero znak wróci, jak będzie kolizja. To, że tam jest znak „strefa zamieszkania”, to nie znaczy automatycznie, że wszyscy jadący ul. Browarową jadą z prędkością 20 km/h, a nawet jeśli jadą z taką prędkością, to i tak nie mają świadomości, że tamta droga jest równorzędną. Także ten znak był tam przez wiele lat i nikomu nie przeszkadzał i nic z tego powodu się złego nie działo, więc myśli że powinien wrócić.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że zapomniała jeszcze o interpelacji Radnej Lucyny Zawiszewskiej dot. umieszczenia na BIP wszystkich odpowiedzi na interpelacje za rok 2015 i 2016. Jak mówiła na ostatniej sesji, że myślała że mają to robić począwszy od roku 2017. Ustalili w przerwie, że postarają się to zrobić do wakacji, ale po wakacjach na pewno te odpowiedzi już by „zawisły”. Jest to dodatkowe obciążenie pracowników, także należy to najpierw przygotować, a potem opublikować. Jest zwolennikiem tego, że gdy już coś publikują w BIP, to żeby wyglądało to estetycznie i żeby nie było to robione w pośpiechu itp. Zapytała, czy Radną to zadowoli, aby do wakacji odtworzyć historię tych interpelacji.

Radna Lucyna Zawiszewska powiedziała, że tak.

Radny Maciej Deja zwracając się do Wiceburmistrza Rydzkowskiego zapytał, jeżeli jest „strefa zamieszkania”, to pierwszeństwo mają piesi. Rozumie, że jeżeli będzie znak „ustęp pierwszeństwa”, to na drodze poprzecznej musi być znak z pierwszeństwem przejazdu, a piesi mają pierwszeństwo i teraz robimy „kołomyję” szczególnie dla osób, które będą przyjeżdżały z zewnątrz do Czerska. Jeżeli chodzi o zdarzenia drogowe, to tam chyba nie ma problemu z ustaleniem winy, bo jeżeli nie ma żadnego oznakowania, to zasada prawej strony obowiązuje wszędzie. Korzystając z tego, że jest przy głosie chciałby poprosić media, bo bardzo się cieszy, że one są. Otóż ostatnio obserwował np. trasę przejazdu parowozu zabytkowego i chciałby prosić media, za pośrednictwem Przewodniczącego, czy Burmistrzów, jeżeli jest taka informacja, że jakąś trasą pojedzie taki zabytkowy parowóz, żeby kilka dni wcześniej w lokalnych mediach ukazała się informacja. Myślę, że gro mieszkańców poszłoby ze swoimi dziećmi obejrzeć taką sytuację, a nie później w mediach oglądać przekaz z tego.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski stwierdził, że Radny Deja przeszedł do punktu „wolne wnioski i informacje”, a jesteśmy w punkcie „odpowiedzi na zapytania i interpelacje Radnych”.

Radny Piotr Kosobucki jako, że poniekąd ciężko się do tego przyznać, ale musi zgodzić się z Radnym Niesiołowskim, że rzeczywiście mieszkańcy użytkując tę drogę jeżdżą naprawdę zbyt szybko, nie 20/h, a 50-60 km/h, gdzie tam przemieszczają się uczniowie. Rozmawiał z Wiceburmistrzem Mateuszem Rydzkowskim o tym, czy można by rozmalować znak poziomy 20 km/h, żeby uświadomić wszystkim którzy tam wjeżdżają. Już nie pamięta, co jemu Wiceburmistrz odpowiedział na ten temat, ale coś w tym rodzaju, że nie ma takiego obowiązku, czy nie trzeba, a tutaj Radny Niesiołowski cały czas apeluje, żeby jednak stawiać te znaki, żeby ktoś z boku nie musiał uważać na kogoś, kto jedzie zbyt prędko.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski chciałby doprecyzować swoją odpowiedź dot. znaków poziomych. Nie to, że nie ma takiego obowiązku, a po prostu nie ma takiej podstawy prawnej. Rozporządzenie nie pozwala na umieszczenie w tamtym miejscu takiego oznakowania.

Do pkt. 13.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przypomniał Radnym o tym, że jutro zbliża się ostateczny termin złożenia oświadczeń majątkowych i bardzo prosi wszystkich tych radnych, którzy jeszcze nie złożyli tych oświadczeń o dostarczenie ich do Biura Obsługi Rady.

Radny Zbigniew Bieliński chciałby zapytać Wiceburmistrza Klauzę odnośnie wiat, bo w jego sołectwie też mają powstać wiaty w wiadomych miejscach i czy tam też do końca maja te wiaty tam zostaną ustawione, bo teren jest już utwardzony i też jest zainteresowany tym, czy rzeczywiście one staną w tym terminie. Zanim usłyszy odpowiedź, to chciałby powiedzieć kilka słów odnośnie wypowiedzi Radnego Przytarskiego. Właściwie Radny Krzysztof Przytarski jako opozycja chciałby wpłynąć na dyrektorów jednostek, na pracodawców, kogo zwalniać, kogo zatrudniać, jak mają wyglądać płace, jak mają wyglądać premie, tylko nigdy nie chce wziąć odpowiedzialności za wynik finansowy tych jednostek o który musi de facto zadbać bezpośrednio pracodawca, czy odpowiedzialny dyrektor. Chciałby nawiązać do artykułu w „Czasie Chojnic”, gdzie był taki tytuł „O co wolno pytać radnego” i to była wypowiedź Pana Starosty. Uważa, że ta wypowiedź poniekąd się jemu spodobała, bo naprawdę, czy ma być dyrektor w danym wydziale, czy nie ma go być, jaki zakres obowiązków itp. to o tym decyduje pracodawca i on najlepiej się orientuje, czy rzeczywiście ten pracownik będzie efektywny, czy będzie z tego pracownika pożytek i przydziela mu zadania. „Nie dajmy się zwariować, że będziemy wchodzić z kaloszami dosłownie w każdą kwestię poszczególnych jednostek tutaj funkcjonujących i będziemy swoimi wywodami ośmieszać się i praktycznie ingerować w każdą sytuację tych jednostek – to już jest kuriozum”.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski poinformował, żeby była jasność – w tym punkcie również udzieli po jednym głosie dla każdego Radnego.

Radny Krzysztof Przytarski poinformował, że nie będzie dyskutował z Radnym Bielińskim i nawet tego nie skomentuje. Powie tylko tyle, że będzie się wtrącał do spraw, które go interesują i to nawet do SPZOZu, ponieważ tak jak Pani Burmistrz mówiła, że Pan Dyrektor doprowadził do takiej sytuacji, że jest trudna sytuacja finansowa skoro zabiera najmniej zarabiającym premie, a być może wkrótce ograniczy wynagrodzenia. Tego nie wie. Stwierdził, że Pani Burmistrz nie widzi problemu – zobaczymy co będzie dalej i jak się sprawy potoczą. Po drugie, ma sprawę odnośnie pracownika ostatnio zwolnionego z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nie do końca jego informacje są dokładne, ale prosiłby o wyjaśnienie. Została zwolniona Pani, która pracowała tam przez długi okres czasu i na to miejsce zrobiono konkurs i ma być zatrudniony ktoś inny. Chciałby zaapelować do Pani Burmistrz, żeby wyjaśniła sprawę. Nie ma na sesji Pani Dyrektor, więc bardzo żałuje. To jest jedyne źródło utrzymania tej Pani i prosiłby, aby jeszcze raz to przemyśleć i ewentualnie odwrócić decyzję.

Radny Piotr Kosobucki chciałby nawiązać do tego, co powiedział Radny Bieliński. Powiedział, że sam się ośmiesza, a jego wypowiedzi często sprawiają wrażenie jako miałyby kłopoty ze zdrowiem. Jeśli chodzi o obowiązek radnego, to obowiązek radnego jest taki, że ma zainteresować się każdą sprawą która dotyczy mieszkańców w taki, czy inny sposób i to jest obowiązek bez względu na to, czy to się podoba Radnemu Bielińskiemu, czy nie, a w kwestii ośmieszania, to „niech się nami nie przejmuje” – opozycja sobie poradzi, a Radny Bieliński niech dba o własne zdrowie. Jeśli chodzi o informację dotyczącą MGOPS, to chciałby do tego wrócić, ponieważ to też są jego wnioski związane z budżetem. Zapytał Panią Burmistrz o to, „co z tym odwołaniem ? Odwołamy się, czy odwołamy się od decyzji, wyroku sądu? Jakie będą koszty ? Czy już ktoś wyliczył, jakie będą koszty odwołania ?” Chciałby usłyszeć odpowiedź chociażby w tej kwestii.

Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski przypomniał, że są w punkcie „wolne wnioski i informacje” i ewentualnie taki wniosek można sformułować.

Radny Piotr Knitter korzystając z okazji chciałby podziękować tym wszystkim, którzy wspierali od samego początku inicjatywę rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1 w szczególności Pani Burmistrz, Panom Wiceburmistrzom i wszystkim radnym, którzy całym sercem poparli projekt rozbudowy, który w końcu wszedł do realizacji. Ma nadzieję, że szkoły podstawowe zarówno w Rytlu, jak i Szkoła Podstawowa nr 2 w Czersku będą miały więcej szczęścia i w najbliższym czasie doczekają się także takiej rozbudowy. Dziękuje w imieniu rodziców oraz ich pociech, którzy od września 2018 roku będą cieszyć się nowymi, godnymi XXI wieku warunkami nauki.

Radny Czesław Niesiołowski poinformował, że wniosek o obniżenie progów na Al. Tysiąclecia jest jak najbardziej zasadny i jako ciekawostkę chce powiedzieć że, gdy był w opozycji to ten wniosek był składany i były prośby o przygotowanie i zrobiono to, ale w taki sposób, że teraz znowu muszą wracać do tego tematu.

Do pkt. 14

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Rady Grzegorz Kobierowski podziękował wszystkim za udział i zakończył XXX sesję Rady Miejskiej w Czersku.

Protokolant

Monika Brzezinska

Przewodniczący Rady

Grzegorz Kobierowski

Barbara Fierek
Sołtys Sołectwa Łąg-Kolonia

Łąg-Kolonia, 27.04.2017

STANOWISKO W SPRAWIE PISMA Z DNIA 28.03.2017 OD PAŃSTWA K.R. POLITA

Jak wynika z pierwszego zdania w/w pisma jest to prośba o interwencję Pani Burmistrz, która to powinna zostać rozpatrzona na poziomie mediacji i konfrontacji zainteresowanych stron tak, aby nie generować sensacji. Pismo dwóch osób spośród 534 mieszkańców Sołectwa Łąg-Kolonia jest uznane za oficjalną skargę mimo braku takich sformułowań. W mojej ocenie organem właściwym do rozpatrywania przedmiotowej prośby jest Policja, jako organ ustawowy odpowiedzialny za utrzymanie porządku publicznego oraz Administracja Zasobów Komunalnych, która to zajmuje się utrzymaniem czystości i porządku w otoczeniu budynków i obiektów, które zostały jej powierzone.

Jako sołtys wypełniam należycie powierzone mi obowiązki i przedstawione mi zastrzeżenia są bezpodstawne a nawet, stanowią w rozumieniu prawa pomówienia i oszczerstwa. Oświadczam, że Pani Katarzyny nie miałam przyjemności poznać, kontakty odbywały się z rodzicami tej Pani, zamieszkującymi parter nieruchomości, gdzie mieści się sala świetlicowa i zazwyczaj były, to roszczenia na rzecz ojca Pani Katarzyny. Można stwierdzić, że zawsze istniały przesłanki do konfliktu od dnia umieszczenia rodziców Pani Katarzyny, wraz z nią samą, w lokalu drugiej sali szkolnej jako mieszkańców, którzy stracili lokum w wyniku pożaru. Sala lekcyjna została zaadaptowana na cele mieszkaniowe. Powodem tego był, brak mieszkań socjalnych w naszej gminie. Z czasem nastąpiła możliwość wykupienia użytkowanych pomieszczeń w tej niefunkcjonującej szkole. W mojej ocenie popełniono wówczas błąd, ponieważ nie uregulowano własności gruntów podczas sprzedaży lokali. Jasne było wtedy, że druga sala lekcyjna została przeznaczona na potrzeby mieszkańców Sołectwa Łąg-Kolonia. Nie zachowano też statutu wspólnych toalet i dostępu do sieci wodociągowej. Już wtedy występowały konflikty wyłącznie z ojcem Pani Polita, który rościł sobie prawa do korytarza i gruntów. Do tej pory w tej nieruchomości organizowane były sporadyczne spotkania z mieszkańcami, które także wzbudzały emocje niezadowolenia. Na dzień dzisiejszy mamy w tym obiekcie zajęcia cykliczne tj. spotkania świetlicowe w każdy wtorek dzięki uprzejmości Domu Kultury w Łęgu. To władze Gminy mają obowiązek zapewnić uczestnikom przyzwoite warunki w lokalu, który jest przeznaczony na cele społeczno – kulturalne.

Zapewniam, że wszystkie problemy poruszone przez Państwa Polita w piśmie, były znane zarówno pracownikom jak i Włodarzom. Jako sołtys podlegam ustawie o samorządzie gminnym, a co z tym idzie podlegam ochronie prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Każdy ma prawo do wyrażenia opinii, trzeba jednak uważać, aby nie naruszyć dóbr osobistych na forum publicznym, jak ma to miejsce. Pismo to, naraziło moją osobę na utratę zaufania potrzebnego w funkcji sprawowania sołtysa, poświadcza nieprawdę i wprowadza w błąd opinie społeczną, uwłacza mojej godności osobistej. Uważam, że

obowiązkiem Gminy jest zadbanie o bezpieczeństwo funkcjonariuszy jednostek pomocniczych i przed przekazywaniem pism Radzie Miejskiej należałoby sprawdzić celowość swojego działania.

Reasumując, to Gmina Czersk powinna ustalić i egzekwować zasady, nie pobłażać zachłanności i typowemu braku tolerancji. Bycie właścicielem części nieruchomości nie daje prawa do władania całością .

Przykro mi, że nie wyjaśniono sprawy na niższym poziomie i doszło do zajmowania stanowiska w tej sprawie przez Radę Miejska w Czersku.

Z poważaniem: Barbara Fierek

Barbara Fierek

*Załącznik nr 2 do Protokołu
L XXX sesji Rady Miejskiej.*

STANOWISKO RADY SOŁECKIEJ W SPRAWIE PISMA PAŃSTWA POLITA

Jako Rada Sołecka w Sołectwie Łąg Kolonia współpracujemy z Sołtys Barbarą Fierek i znamy bardzo dobrze realia wzajemnego współżycia społecznego w budynku „Starej Szkoły”, gdzie bierze się pod uwagę oskarżenia 1/3 zamieszkujących nieruchomości. Zawsze były stwarzane problemy z możliwości korzystania z mienia należącego do Gminy Czersk. Błędem było sprzedanie lokali i nie ustalenia konkretnie prawa własności dla każdej ze stron. Do tej pory świetlica była wykorzystywana wyłącznie na zebrania wiejskie.

Do obowiązków sołtysa należy współpraca z instytucjami kultury w zakresie organizowania imprez kulturalnych na terenie sołectwa oraz rozwijania różnych form życia kulturalnego co jest należycie wykonywane przez Panią Sołtys. Działania te są prowadzone ponadnormatywnie i co ma odzwierciedlenie na forum działalności sołectw w gminie i powiecie. To zdarzenie daje przyzwolenie innym mieszkańcom do składania błahych wręcz niepoważnych zażaleń, skarg na sołtysów co może przyczynić się do zniechęcenia działalności sołtysów.

Rada Sołecka uważa, że nie powinno dojść zajmowania stanowiska w tej sprawie na posiedzeniu Rady Miejskiej w Czersku.

Rada Sołecka Łąg Kolonii

*Łącznik nr 3 do Protokołu
z XXX sesji Rady Miejskiej.*

Szanowny Panie Przewodniczący i Radni Miejscy

Występujemy przed szanownym gronem jako mieszkańcy sołectwa Łąg-Kolonia oraz jako osoby działające w Stowarzyszeniu i nie ukrywamy że jesteśmy zdumieni nieprawdziwymi i podkreślam nieprawdziwymi oskarżeniami wobec Pani sołtys Barbary Fierek jak i nas mieszkańców, uczestników zajęć na terenie obiektu należącego według KW. 35351 do Gminy Czersk.

Pod kierownictwem Pani sołtys i przy jej aprobachie postanowiliśmy działać na arenie Gminy i Powiatu, a nasza praca i działanie jest na stronach internetowych. Przy pomocy Domu Kultury organizowane są zajęcia świetlicowe dla dzieci, prelekcje instruktażowe dla mieszkańców. To Gmina jak i jej władze powinny być dumne z takiego sołectwa i Pani sołtys.

Jesteśmy chyba jedynym sołectwem co nie posiada obiektu do działań sołeckich i kulturalnych. Lokal ten nie ma mediów, nie zabezpiecza podstawowych warunków działania. Spartańskie warunki nie zniechęcają nas do pracy. Sytuacja zaczyna się komplikować po piśmie Pani Katarzyny i Remigiusza Polita, kiedy składają pismo na ręce Pani Burmistrz z prośbą o interwencję.

Nikt z władz nie stara się rozwiązać problemu, w której zostajemy jako sołectwo i osoby uczestniczące w zajęciach zniesławione i pomówione. Pismo zostaje skierowane do Rady Miejskiej, ale już jako skarga na Panią sołtys. Chocholi taniec zaczyna się kręcić.

Ukazuje się artykuł w tygodniku lokalnym w którym Pani Polita stojąc plecami wypowiada cytując – „wokół jest pełno petów, śmieci, a nawet ludzkie odchody, mój Ojciec zbierał nieczystości widłami”. To kuriozum aby w sposób obraźliwy, kłamliwy szkalować ludzi Panią sołtys urzędnika samorządowego najniższego szczebla, a mogło być inaczej?

Obraz sytuacji którą przedstawia dziennikarz nie przysparza Urzędowi chwały, a raczej tworzy obraz bezradności.

Reasumując nasze stanowisko chcielibyśmy prosić, aby władarze jak i Rada Miejska pochyliłi się nad naszymi potrzebami podeszli do sprawy w sposób obiektywny, aby praca Pani sołtys Barbary Fierek i nasza była doceniona, służy społeczeństwu. W przyszłości spodziewalibyśmy się pewnych środków na doposażenie lokalu oraz wybudowanie sali z prawdziwego zdarzenia.

Jak powiedział Kardynał Wyszyński „Człowiek dopiero jest szczęśliwy gdy może służyć, a nie wtedy gdy musi władać” AMEN.